

„FIRST TO FIGHT”. POLACY NA FRONTACH II WOJNY ŚWIATOWEJ



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
KOMISJA
ŚCIGANIA
ZBRODNI
PRZECIWKO
NARODOWI
POLSKIEMU

ŁÓDŹ 2016 r.

Komisarz wystawy:

Artur Ossowski

Scenariusz wystawy:

Paweł Kowalski

Artur Ossowski

Paweł Spodenkiewicz

dr hab. Janusz Wróbel

Magdalena Zapolska-Downar

Recenzja i konsultacja**scenariusza wystawy:**

dr Maciej Korkuć

Projekt graficzny:

dr Milena Romanowska

Opracowanie graficzne ilustracji:

Jacek Wróblewski

Opracowanie graficzne map:

Sebastian Kokoszewski

Skład:

Master, Łódź

Materiały archiwalne i zdjęcia ze zbiorów:

Australian War Memorial (AWM)

Imperial War Museums (IWM)

Instytutu Pamięci Narodowej (IPN)

Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego
w Londynie (IPMS)

Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu (MOP)

Muzeum Powstania Warszawskiego (MPW)

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (MTN)

Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (MWP)

Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC)

Ośrodka Karta (OK)

Polskiej Agencji Prasowej (PAP)

W SZEREGACH ANTYNIEMIECKIEJ KOALICJI

Od zakończenia drugiej wojny światowej minęło 70 lat, lecz pamięć o konflikcie jest wciąż żywa i wywołuje skrajne emocje. Najlepiej widać to na przykładzie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, który z agresora i sojusznika III Rzeszy przeistoczył się w ofiarę Adolfa Hitlera, a po zakończeniu wojny zniewolił Europę Środkowo-Wschodnią. Rzeczpospolita Polska była pierwszym z państw, które zbrojnie przeciwstawiło się III Rzeszy. Polacy walczyli z nią aż do jej upadku, kierując swoje siły zbrojne do działań morskich, lądowych i powietrznych w Europie oraz Afryce. Polscy żołnierze brali udział w kilku największych operacjach tej wojny licząc, że ich poświęcenie zaowocuje wolną, suwerenną i demokratyczną Polską.

Niestety, mimo olbrzymich strat ludzkich oraz materialnych, marzenia te nie stały się rzeczywistością. Przez całą wojnę Polska walczyła po stronie finalnie zwycięskiej koalicji, kończyła ją jako kraj zniewolony, pozbawiony – na rzecz Związku Sowieckiego – niemal połowy przedwojennego terytorium, nawet jeżeli uzyskała obszary kosztem pokonanych Niemiec. Narzucono jej również komunizm, który trwał przez przeszło 40 lat. Na pełną suwerenność przyszło Polakom czekać aż do ostatniej dekady XX w. Dziś przypominamy o wysiłku militarnym Polaków na frontach drugiej wojny światowej. Oddajemy hołd wszystkim żołnierzom sił zbrojnych RP walczącym zarówno w kraju jak i na obczyźnie u boku żołnierzy z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Australii, Francji, Nowej Zelandii i Południowej Afryki. Pamiętamy zarazem o trudnym losie tych, którym przyszło walczyć poza siłami zbrojnymi RP na froncie wschodnim: w formacjach wojskowych stworzonych przez ZSRS i w pełni podporządkowanych dowództwu sowieckiemu.



▲ Wspólna parada koalicjantów, od lewej poczty sztandarowe: Francji, W. Brytanii, Polski i USA – Algier, 28 III 1944 r. (IWM)

W SOJUSZU Z ZACHODNIMI ALIANTAMI I POD SOWIECKIM DOWÓDZTWE

Druga wojna światowa rozpoczęła się od napaści Niemiec i Słowacji na Polskę 1 IX 1939 r. 17 września do agresorów dołączył ZSRS. Żołnierz polski jako pierwszy stanął do walki z przeważającymi siłami wrogów, płacąc za swój opór olbrzymią cenę. Ogółem do października 1939 r. zginęło w walce, zmarło z ran lub zostało zamordowanych ok. 90 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, a kolejne 145 tys. zostało rannych. Polska nie skapitulowała.

Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przenieśli się na terytorium zachodnich sojuszników. Państwo polskie przez całą wojnę nieprzerwanie istniało jako podmiot prawa międzynarodowego, członek koalicji antyniemieckiej i prawny reprezentant ludności i terytorium RP. Wyrazem dążeń do niepodległości była odbudowa sił zbrojnych w okupowanym kraju (w konspiracji w ramach Służby Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej) oraz regularnych jednostek armii polskiej we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii a także w ZSRS w latach 1941–1942. W końcowej fazie wojny PSZ na Zachodzie liczyły ok. 194 tys. żołnierzy, z których 38 proc. miało doświadczenie bojowe.

Były to jednostki w pełni zmechanizowane, dysponujące 5 tys. pojazdów pancernych, 2 tys. dział i moździerzy oraz 32 tys. ciężarówek i ciągników. Do tego należy dodać 350 samolotów i 15 okrętów, co czyni z jednostek podległych rządowi RP w pełni mobilny i profesjonalny korpus. Straty poniesione przez regularne jednostki sił zbrojnych RP w latach 1940–1945 szacuje się na ok. 8 tys. zabitych oraz 45 tys. rannych. Z tej liczby niemal co trzeci żołnierz zginął lub odniósł rany na froncie włoskim, walcząc w latach 1944–1945 w ramach 2. Korpusu Polskiego.



◀ Polski lotnik w brytyjskim mundurze i charakterystycznej kamizelce ratunkowej – Northolt, 16 IX 1940 r. (IPN)

Rozbudowa PSZ nie została przerwana z końcem wojny, lecz była kontynuowana przez następne miesiące. W grudniu 1945 r. w szeregach wojska znalazło się już ok. 250 tys. żołnierzy. Dopiero stopniowa demobilizacja polskich oddziałów przez Brytyjczyków zapoczątkowała zmniejszenie stanów. Szacuje się, że ok. 130 tys. wojskowych z PSZ powróciło do kraju, natomiast pozostali wybrali emigrację. Szeregi Armii Krajowej zasilali także żołnierze PSZ na Zachodzie. Przerzucono do Kraju przeszło 300 żołnierzy formacji cichociemnych, będących podoficerami i oficerami różnych specjalizacji. Wielu z nich dowodziło następnie oddziałami partyzanckimi i położyło duże zasługi w czasie trwania akcji „Burza”. Kilkunastu skoczaków uczestniczyło w operacji „Ostra Brama” walcząc z Niemcami w lipcu 1944 r. o Wilno.

Natomiast inni cichociemni wzięli udział w Powstaniu Warszawskim. Bitwa o stolicę Polski – trwająca 63 dni – przeistoczyła się bardzo szybko w działania frontowe, w trakcie których formacje powstańcze działały jako regularne jednostki WP. Dla nich z pomocą wyruszały samoloty alianckie, które niosły zaopatrzenie, a przede wszystkim nadzieję na pokonanie Niemców. Ogółem w akcji „Burza” i w Powstaniu Warszawskim wzięło udział ok. 100 tys. żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, z których jedna piąta dysponowała doświadczeniem bojowym. W trakcie walk oddziały AK zorganizowano w jednostki liniowe, które miały kontynuować tradycje armii polskiej sprzed września 1939 r.



◀ Powstaniec umundurowany w niemiecką bluzę maskującą i wyposażony w brytyjski granatnik przeciwpancerny PIAT – Warszawa, 2 IX 1944 r. (IPN)

Osobnym rozdziałem jest udział w walkach przeciwko Niemcom jednostek złożonych z obywateli polskich na froncie wschodnim. Józef Stalin traktował stworzoną w połowie 1943 r. w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich I. Polską Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki instrumentalnie. Formacja ta, budowana po zerwaniu przez ZSRS stosunków z władzami RP w kwietniu 1943 r., z założenia miała być narzędziem polityki Stalina wymierzonym w suwerenność Polski. Na jej czele stanął zdegradowany za dezercję z WVP Zygmunt Berling (26 VII 1943 r. skazany zaocznie przez Sąd Polowy Armii Polskiej na Wschodzie dowodzonej przez gen. Władysława Andersa na karę śmierci za zdradę ojczyzny).

Równocześnie władze RP rozumiały, w jak tragicznym położeniu znaleźli się Polacy służący w jednostkach polskich w ZSRS i nie potępiały szeregowców, ani podoficerów, choć uważały tego rodzaju siły zbrojne za formacje całkowicie kontrolowane przez komunistów.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie komuniści urządzili przymusowy pobór do tych jednostek.

Ogółem do maja 1945 r. w szeregach podporządkowanych Sowiecom I. i 2. Armii znalazło się ok. 390 tys. żołnierzy, lecz doświadczeniem frontowym legitymowało się jedynie ok. 13 proc. z nich. Olbrzymim problemem był również brak oficerów (większość oficerów WP, którzy wpadli w ręce Sowieców w 1939 r., zostało wymordowanych w 1940 r. lub opuściło terytorium ZSRS w szeregach armii gen. W. Andersa). Szacuje się, że w I. Armii WP ok. 38 proc. korpusu oficerskiego stanowili Sowieci. W 2. Armii ich liczba w korpusie oficerskim zbliżała się do 60 proc. Obydwie armie polskie posiadały ok. 400 pojazdów pancernych, 3700 dział

i moździerzy oraz 11 tys. ciężarówek i ciągników, jak też ponad 23 tys. koni. Wsparcie lotnicze zapewniało 590 samolotów, z których większość to maszyny łącznikowe, zwiadowcze i myśliwskie. Straty poniesione przez wymienione związki operacyjne na froncie wschodnim w latach 1943–1945 szacuje się na ok. 43 tys. poległych i zaginionych oraz ok. 115 tys. rannych. Dziś na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie upamiętnione są bitwy z obydwu frontów i wymienia się m.in. Monte Cassino, Falaise – Chambois, Arnhem, Operację „Burza”, Powstanie Warszawskie oraz Lenino, Kołobrzeg i Berlin. W każdej z tych operacji ginęli Polacy, którzy wierzyli, że walczą o niepodległość ojczyzny.



Fizylierka z I. Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater uzbrojona w pistolet maszynowy PPS wz. 1943 – Sielce, 28 VIII 1943 r. (IPN)

FOTOREPORTERZY W MUNDURACH

Rozwój prasy ilustrowanej oraz docenienie przez walczące strony roli fotografii w propagandzie doprowadziły do rozkwitu fotoreportażu wojennego. Zdjęcia Roberta Cappy z lądowania w Normandii czy Joe Rosenthala ze zdobycia Iwo Jimy zawładnęły wyobraźnią milionów czytelników na całym świecie. Również polski czyn zbrojny dokumentowali liczni fotoreporterzy. Przy 2. KP działali m.in. Wiktor Ostrowski i Tadeusz Szumański, przy 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka twórca „Koziołka Matołka” Marian Walentynowicz i Jerzy Januszajtis, a przy Polskiej Marynarce Wojennej – Paweł Płonka.

Kontrowersyjna była działalność fotoreporterów pracujących na froncie wschodnim z racji ich zaangażowania propagandowego po stronie sowieckiej (jednym z „dyżurnych” tematów było np. „polsko-radzieckie braterstwo broni”). W szeregach 1. i 2. Armii polskiej tworzonej przez Sowietów służyli m.in. Stanisław Dąbrowiecki i Jerzy Baranowski jako fotoreporterzy „Czołwki”. Z redakcją komunistycznego „Żołnierza Wolności” i „Polski Zbrojnej” związany był Jan Mierzanowski. Zdjęcia amatorskie wykonywali też na własną rękę żołnierze i oficerowie. Wiele materiałów nadal znajduje się w archiwach i muzeach państw, u boku których walczyły polskie formacje. Dziś prezentujemy niewielką część tych zbiorów.

Por. Jerzy Januszajtis, (syn gen. Mariana Januszajtisa-Żegoty) był operatorem filmowym i fotoreporterem przy 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Dokumentował nie tylko walkę, ale również życie codzienne polskich żołnierzy w Wielkiej Brytanii – okolice Abbeville w Normandii, 1 IX 1944 r. (IWM). Naszywka „Poland”, wprowadzona w W. Brytanii w 1940 r., a w Armii Polskiej na Wschodzie (Irak, Palestyna, Egipt) w 1943 r. (IPN)

Abbeville [2 IX 1944 r.] – takie bliskie. Na przedmieściach już walą karabiny maszynowe. [...] [d-ca plutonu czołgów por. Edward] Rożek jest już o paręset metrów. Mija rozbity Half-track. Jakies ciała polskie zwisają z niego, martwe już, nieruchome z krwią zakrzepłą na rękach. [...] Odsunięty na skraj drogi dopala się czołg. W mroku widać wyraźnie rozdarty pancerz jego wieży: jest czerwony od gorąca.

Por. Ksawery Pruszyński, pisarz, korespondent wojenny i żołnierz 1. Dywizji Pancernej w Normandii

POLAND



FRANCJA I WIELKA BRYTANIA WYPOWIADAJĄ WOJNĘ NIEMCOM

Gdy 3 IX 1939 r. Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę III Rzeszy, w Polsce zapanował entuzjazm. Wydawało się, że Rzeczpospolita nie jest już osamotniona w swej walce z Niemcami. Wkrótce okazało się, że nasi alianci jedynie pozorują działania wojenne. Wprawdzie wojsko francuskie zajęło między 9 a 12 września kilka wiosek i miasteczko na terytorium Saary, ale wycofało się z nich po dziewięciu dniach nie podejmując walk. Już po pokonaniu Polski siły Wehrmachtu przeprowadziły kontrofensywę i zajęły niewielkie terytorium francuskie, tracąc przy tym ok. 200 zabitych. Potem działania wojenne znów ustały. Brytyjczycy ograniczyli się w tym czasie do blokady morskiej Niemiec. Okres od 3 IX 1939 r. do kwietnia-maja 1940 r. – czyli do zaatakowania najpierw Danii i Norwegii, a później Francji, Luksemburga, Belgii i Holandii przez III Rzeszę – określa się w Polsce mianem „dziwnej”, a w Wielkiej Brytanii – „udawanej wojny” (Phoney War). Niemcy sztydzi, że nie był to Blitzkrieg (wojna błyskawiczna) lecz Sitzkrieg – wojna siedząca.

W głębi linii Maginota, na granicy belgijskiej, w Alpach, nad morzem, wszędzie wojna przybrała charakter żołnierskiej zabawy. Ten, kto szukał wielkich przeżyć, znajdował tylko ciasnotę koszar.

Hans Habe, szwajcarski ochotnik w armii francuskiej.



Premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain pozdrawia tłum londyńczyków wiwatujących na wieść o wypowiedzeniu wojny III Rzeszy. Obok jego osobisty sekretarz John R. Colville — Londyn, 3 IX 1939 r. (IWM)

KLUCZ DO „ENIGMY”

Siły zbrojne III Rzeszy używały nowoczesnej, elektro-mechanicznej maszyny szyfrującej „Enigma”, o wielkich możliwościach w zakresie kombinacji znaków podkładanych pod szyfrowany tekst. Niemieckie dowództwo było przekonane aż do samego końca wojny, że jego zaszyfrowane depesze są niemożliwe do odczytania. Szyfry „Enigmy” złamała w początkach lat 30. grupa utalentowanych matematyków z Biura Szyfrów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, w tym zwłaszcza Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski, którzy skonstruowali własną maszynę deszyfrującą, tzw. bombę.

U progu drugiej wojny światowej Polacy podzielili się swymi odkryciami z francuskimi i brytyjskimi sojusznikami. Umożliwiło to Brytyjczykom skonstruowanie „bomby Turinga” – jeszcze doskonalszego urządzenia elektromechanicznego, umożliwiającego łamanie szyfrów z maszyn o większej liczbie wirników. Zrozumienie tajemnicy „Enigmy” ułatwiło aliantom ataki na siły zbrojne III Rzeszy i przyspieszyło koniec wojny.

[Zastosowaną przez Mariana Rejewskiego] właściwość permutacji można przedstawiać studentom jako „twierdzenie, które wygrało drugą wojnę światową.”

Cipher A. Deavours, matematyk i historyk kryptologii



„Enigma” składała się z klawiatury, 3–5 wirników z mechanizmem obrotowym oraz łącznicy, umożliwiającej zmianę sposobu okablowania wirników. Naciśnięcie klawisza powodowało zamknięcie obwodu elektrycznego i zapalenie się lampki z literą. Maszynę tę udoskonalano dodając kolejne wirniki, zwiększające liczbę kombinacji. (IWM)

„TURYSŃI SIKORSKIEGO”

Władze Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie miały początkowo siedzibę w Paryżu, potem w Angers, a po klęsce Francji ewakuowały się do Londynu. Do najważniejszych zadań zaliczono sprawę odbudowy armii. Wiedzano, że tysiące wojskowych oraz harcerzy narażając życie wciąż próbuje wydostać się z okupowanego kraju. Aby im pomóc tworzono placówki przerzutowe oraz sieć zaopatrującą ich w dokumenty i pieniądze. Szacowano również, że na terytorium Francji przebywało ok. 100 tys. obywateli II RP zdolnych do służby wojskowej. Do czerwca 1940 r. powołano jedynie 40 proc. z nich. Liczono również na wojskowych internowanych na Litwie, Łotwie, Węgrzech i Rumunii, lecz ich napływ był powolny, a ucieczki z obozów nie zawsze się udawały. Ostatecznie w WWP we Francji znalazło się ok. 80 tys. osób, z których połowa była przedwojennymi emigrantami. Niestety atak III Rzeszy na Francję zastał polskie formacje w fazie szkolenia oraz przezbierania. W walkach w obronie Francji uczestniczyła jedynie część sił. Zginęło ok. 1,3 tys. polskich żołnierzy, 5 tys. zostało rannych, a 15 tys. dostało się do niewoli niemieckiej.

[Lagarde, 17 VI 1940 r.] [...] widzimy z prawej strony samochody pancerne i ciężarowe, które zachodzą nas z boku. Rzucamy granatami. Ktoś krzyczy, że za wzgórzem są już nasi. Dobiegamy do wzgórza i widzimy, że przed nami jedzie samochód pancerny z krzyżem, a z ciężarówki wysypuje się piechota niemiecka. Rzucamy w jej stronę kilka granatów. Szkoły padają. Pancerka pali się. Ktoś krzyczy – bagnietem ich!

Relacja żołnierza z I. Dywizji Grenadierów



Naczelnny Wódz i premier RP gen. Władysław Sikorski rozdaje autografy żołnierzom z Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Za trzy dni jednostka odpłyne z Brestu do Narwiku – Saint-Renan, 21 IV 1940 r. (IWM). Srebrny Krzyż Virtuti Militari. (IPN)

Pożegnanie kompanii oficerskiej w Comblèsac nieopodal Guer w Bretanii. Do dziś w miejscowym kościele eksponowany jest obraz Czarnej Madonny, który przekazali wyjeżdżający Polacy. Na zdjęciu: polski podporucznik i francuska dziewczynka, za nimi kursanci – Comblèsac, 16 III 1940 r. (IWM)



NARVIK

Polski okręt podwodny „Orzeł” 8 IV 1940 r. zatopił niemiecki okręt transportowy „Rio de Janeiro”. Zginęło niemal dwustu żołnierzy wroga, którzy szykowali się do ataku na Norwegię. Niemcy skierowali do walki ok. 150. tys. żołnierzy. Armia norweska, trzykrotnie słabsza, uzyskała pomoc wojsk brytyjskich, francuskich i polskich, działających w ramach ok. 40-tys. Północno-Zachodniego Korpusu Ekspedycyjnego. Agresor szybko opanował południową oraz środkową część Norwegii, a na północy kraju wysadził na brzeg kilka tysięcy strzelców górskich. Celem ich ataku był niezamierzający port w Narwiku oraz linia kolejowa do szwedzkich kopalń rudy żelaza w Kirunie.

Od kilku dni jesteśmy naprzeciwko tych oszalałych z wściekłości angielskich najemników. Od nich, Polaków, wieje niemal zwierzęca nienawiść do nas [...] Mamy tu wytrwać do ostatniego człowieka. Ja wytrwam, lecz wątpię, czy was już kiedykolwiek zobaczę.

Z listu żołnierza Wehrmachtu walczącego pod Narwikiem



W działaniach na Morzu Norweskim znaczącą rolę odegrały również transportowce, a wśród nich zwodowany w 1938 r. polski transatlantyk M/S „Chrobry”. Na zdjęciu: oczekujący na wejście do portu w Harstad brytyjscy żołnierze na jego pokładzie. Za nimi polscy artylerzyści. Statek zatonął 16 V 1940 r. w rejonie Bodø po ataku Luftwaffe (IWM). Medal Morski Polskiej Marynarki Handlowej. (IPN)

Evakuowane w sierpniu 1939 r. do Wielkiej Brytanii dwa polskie niszczyciele ORP „Grom” i ORP „Błyskawica”. W kampanii norweskiej skutecznie ostrzeliwały pozycje wroga i blokowały wejście do fiordów. (IWM)



BITWA O ANGLIĘ

Po pokonaniu Francji w czerwcu 1940 r. niemieckie dowództwo snuło plany desantu na Wielką Brytanię i podjęło próbę opanowania przestrzeni powietrznej nad tą wyspą. Chodziło o wyeliminowanie przeciwnika bądź przez zbrojne zajęcie jego terytorium, bądź przez samo wykazanie przewagi i narzucenie traktatu pokojowego. Skuteczny opór lotnictwa brytyjskiego spowodował, że 17 IX 1940 r. Adolf Hitler zawiesił przygotowania do inwazji. Kontynuowano jednak naloty na cele wojskowe i miasta, w złudnej nadziei na złamanie psychiczne Anglików. Okres brytyjsko-niemieckich walk powietrznych od 10 lipca do 31 października 1940 r. nazywamy „bitwą o Anglię”. W jej trakcie Brytyjczycy wraz z sojusznikami zestrzelili 1652 samoloty przeciwnika, tracąc 1087 własnych maszyn.

W zmaganiach wzięło udział 145 pilotów z Polski, walczących w ramach jednostek brytyjskich lub w dywizjonach polskich. Najwcześniej, w lipcu i sierpniu 1940 r., sformowano dywizjony 302 i 303. Na początku września stworzono jeszcze dywizjony 306, 307 i 308, ale nie zdołały one osiągnąć gotowości bojowej przed końcem października. Polacy mieli na swym koncie ok. 170 strąconych maszyn (10 proc. wszystkich samolotów nieprzyjacielskich zniszczonych w czasie „bitwy o Anglię”).

Byli to bardzo spokojni, doskonale wychowani, bardzo dobrzy piloci, nadzwyczaj chętni do uczenia się naszych sposobów i metod. [...] Bez wątpienia byli jednymi z najdzielniejszych ludzi, jakich znałem.

David Moore Crook o polskich pilotach RAF



„Jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym” — tak powiedział o lotnikach premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill w Izbie Gmin 20 VIII 1940 r. (IWM). Brytyjskie odznaczenie dla lotników, tzw. Air Medal. (IPN)

As polskiego lotnictwa ppłk Stanisław Skalski, który w czasie „bitwy o Anglię” strącił cztery samoloty Luftwaffe. Zdjęcie wykonano, gdy Skalski był już dowódcą polskiego 133. Skrzydła Myśliwskiego (IWM). Na kadłubie samolotu znak rozpoznawczy 315. dywizjonu myśliwskiego, który wchodził w skład 133. Skrzydła Myśliwskiego. (IPN)

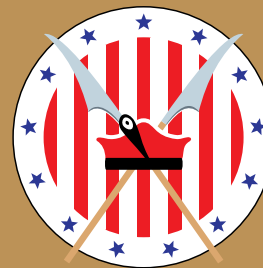


DYWIZJON 303

Wielu pilotów 303. Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki służyło w przedwojennej III. Eskadrze Myśliwskiej (kontynuującej tradycję 7. Eskadry z czasów wojny polsko-bolszewickiej). Początkowo byli oni traktowani przez Brytyjczyków nieufnie, ale szybko wykazali się skutecznością, odwagą oraz wysokim poziomem wyszkolenia. W czasie „bitwy o Anglię” stracili ok. 60 maszyn nieprzyjaciela i stali się ulubieńcami prasy i publiczności brytyjskiej. W późniejszym okresie piloci z tej jednostki, poza obroną Wysp Brytyjskich, eskortowali bombowce lecące nad Francję, Belgię i Niemcy. Szkolili też pilotów amerykańskich. Początkowo używali brytyjskich samolotów Hawker Hurricane, od stycznia 1941 r. Supermarine Spitfire, a pod sam koniec wojny przesiedli się na amerykańskie P-51 Mustang. Dywizjon 303 był jedną z najbardziej skutecznych jednostek walczących u boku RAF – na swym koncie miał 203 pewnych zestrzeleń.

Pierwszy polski dywizjon [303] [...] zestrzelił w ciągu jednego miesiąca więcej Niemców niż jakakolwiek brytyjska jednostka w tym samym czasie.

Marszałek lotnictwa Sir Hugh Dowding



Wizyta Meriana C. Coopera, byłego lotnika z 7. Eskadry, u pilotów z Dywizjonu 303. Od lewej por. Mirosław Ferić, Merian C. Cooper i por. Jan Zumbach – baza Northolt, 13 III 1941 r. Merian C. Cooper był człowiekiem o barwnej biografii – założył linie lotnicze Pan American, napisał scenariusz filmu „King Kong” i wyprodukował wiele filmów Johna Forda. W czasie drugiej wojny światowej służył w lotnictwie USA i osiągnął stopień generała (IPMS/OK). Emblemat Dywizjonu 303, przejęty od dawnej 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, w której w czasie wojny polsko-bolszewickiej walczyło ochotniczo kilkunastu pilotów z USA. Dlatego oprócz symboli powstania kościuszkowskiego znalazły się na nim gwiazdy i pasy sztandaru flagi amerykańskiej. (IPN)

Piloci z dywizjonu 303 przed samolotem Hawker Hurricane, 24 X 1940 r. Od lewej: ppor. Mirosław Ferić (zm. 14 II 1942 r.), Kanadyjczyk kpt. John A. Kent, ppor. Bogdan Grzeszczak (zm. 28 VIII 1941 r.), ppor. Jerzy Radomski, ppor. Jan Zumbach, ppor. Witold Łokuciewski, ppor. Bogusław Mierzwa (zm. 16 IV 1941 r.), por. Zdzisław Henneberg (zm. 12 IV 1941 r.), sierż. Jan Rogowski i sierż. Eugeniusz Szaposznikow. (Fot. Stanley Devon/IWM)



LOTNICTWO BOMBOWE

U boku Wielkiej Brytanii walczyły cztery dywizjony bombowe: 300, 301, 304 i 305. Polacy atakowali barki szykowane przez Niemców na inwazję Wysp Brytyjskich, minowali bazy morskie przeciwnika, osłaniali konwoje, bombardowali zakłady przemysłowe oraz miasta w Niemczech i wspierali działania wojsk lądowych we Francji i Niemczech. Chlubnym rozdziałem polskiego lotnictwa bombowego były niebezpieczne loty na tereny okupowanej Polski w celu przetransportowania cichociemnych, kurierów Polskiego Państwa Podziemnego i broni. Zadanie to powierzono 1586. Eskadrze Specjalnego Przeznaczenia, utworzonej w 1943 r., która wykorzystywała lotniska w Tunezji i południowych Włoszech. Jej załogi dokonywały też zrzutów broni i amunicji nad powstańczą Warszawą. Polscy piloci bombowi latali m.in. na samolotach Fairey Battle, Vickers Wellington, de Havilland Mosquito, Avro Lancaster. Do zrzutów na terenie Polski używano Handley Page Halifax i B-24 Liberator.

Dwoma głośnymi sukcesami [305 Dywizjonu Bombowego] z okresu używania samolotów Mosquito było zbombardowanie 2 VIII 1944 r. szkoły sabotażu w Chateau Maulny oraz zniszczenie 31 VIII 1944 r. milionów litrów benzyny w Nomeny pod Nancy – wyczyn, który doprowadził do unieruchomienia wielu niemieckich czołgów i samolotów w czasie walk w Normandii.

Jake Duda, redaktor pisma polonijnego „Sokół”



Od lipca 1940 r. do maja 1945 r. polskie lotnictwo bombowe zrzuciło ok. 13 tys. ton bomb. Większość z nich spadła na niemieckie miasta m.in.: Bremę, Hamburg, Essen, Koblencję i Kolonię, prawie 40 proc. ładunku zrzucano w 1944 r. Na zdjęciu: lotnicy polscy (prawdopodobnie z Dywizjonu 300) przy bombie w bazie RAF w Hemswell – 15 VIII 1941 r. (IWM). Bomba brytyjska z drugiej wojny światowej. (IPN)

Samoloty Vickers Wellington dywizjonu bombowego 300 w bazie Hemswell (Lincolnshire) – 17 VI 1943. (Fot. Walter Bellamy/IWM). Znak rozpoznawczy polskiego lotnictwa wojskowego. Na brytyjskich samolotach malowano go na kadłubach, ponieważ na skrzydłach widniał zawsze znak Królewskich Sił Powietrznych (RAF – Royal Air Force)



„SZCZURY TOBRUKU”

W Afryce w latach 1940–1943 zginęło ok. 300 tys. żołnierzy z wielonarodowościowej koalicji alianckiej i walczących przeciwko nim Włochów oraz Niemców. Walki prowadzono przede wszystkim wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego. Kluczem do zwycięstwa był Tobruk, o który w latach 1941–1942 toczono zażarte boje, przemierzając libijskie bezdroża. Z końcem sierpnia 1941 r. do oblężonego przez Włochów i Niemców Tobruku przerzucono ok. 5 tys. Polaków z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich płk. Stanisława Kopńskiego. Jednostka powstała wiosną 1940 r. we francuskiej Syrii, lecz nie uznając władz Vichy, przeszła na stronę Brytyjczyków w Palestynie. W Tobruku Polacy obsadzili zachodni odcinek obrony, uważany za najtrudniejszy, tocząc uciążliwe walki z Włochami o pobliskie wzgórza. W grudniu 1941 r. siły brytyjskie, nowozelandzkie i południowoafrykańskie odblokowały Tobruk.

Polacy wchodzą do działań w Tobruku.

Szary transportowiec przesunął się blisko nas. Widocznym na jego pokładzie żołnierze byli w pełnym wyposażeniu, ubrani w dziwne dla nas uniformy. Ich język niczym nie przypominał angielskiego. Zobaczyliśmy ludzi odmiennej tożsamości, noszących na ramionach mundurowych kurtek słowo „Polska”. Pragnęliśmy ich przywitać. Ci ludzie pierwsi doświadczali wojny. Nie kapitulowali, lecz nadal walczyli... wielu z nich uciekło z obozów jenieckich [...].

„The Port Macquarie News and Hastings River Advocate” 8 XI 1941



Strzelcy polscy na pierwszej pozycji obronnej, tzw. Czerwonej Linii – Tobruk, 16 X 1941 r. (AWM). Emblemat z kurtki mundurowej brytyjskiej 7. DPanc., która walczyła o odblokowanie Tobruku w grudniu 1941 r., realizując założenia operacji „Krzyzowiec”. Określenie „Szczury Tobruku” po raz pierwszy użyła niemiecka propaganda, pogardliwie wyrażając się o obrońcach twierdzy. (IWM)

Od lewej: Polak z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, Brytyjczyk z 1. Królewskiego Pułku Artylerii Konnej, Hindus z 18. Pułku Kawalerii Zmotoryzowanej, Australijczyk z 15. Batalionu Piechoty i Czech z 11. Batalionu Piechoty „Wschód” – Tobruk, 22 X 1941 r. (AWM)



ZE SZKOCJI DO NORMANDII

Klęska Francji pogrzebała nadzieje na szybką rozbudowę WP na obczyźnie. Niemal 15 tys. żołnierzy dostało się do niewoli niemieckiej, a 13 tys. internowali Szwajcarzy, gdy ich granicę przekroczyła 2. DSP. Uratowano jedynie ok. 27 tys. wojskowych i nimi uzupełniono polską marynarkę oraz lotnictwo na Wyspach Brytyjskich. Odbudowę armii podjęto od nowa, próbując przezwyciężyć pesymizm.

Podjęte środki nie zawsze zjednywały popularność gen. W. Sikorskiemu, choć nadrzędnym celem jego polityki było utrzymanie znaczenia Polski na arenie międzynarodowej i odzyskanie niepodległości. Jesienią 1940 r. polskie siły lądowe skoncentrowano w Szkocji.

Problemem był brak rekrutów. Polonia w USA i Kanadzie nie kwapiła się do wstępowania w szeregi WP, choć politycznie i finansowo wspierała sprawę polską. Dopiero od 1942 r. – wraz z wyjściem Armii Polskiej w ZSRS ze Związku Sowieckiego – realnym stało się powiększenie PSZ na Zachodzie. Wiosną 1944 r. w Wielkiej Brytanii stacjonowało już ok. 50 tys. żołnierzy, reprezentujących wszystkie formacje armii polskiej. Niebawem opuścili gościnnych wyspiarzy i wyruszyli na front.

Trzonem sił polskich była I. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka. Służyło w niej kilkuset poborowych z Brazylii oraz Argentyny. Jednak najwięcej było weteranów z kampanii polskiej, norweskiej i francuskiej. Na zdjęciu: Polacy w czołgu Valentine Mk. III witani przez miejscowe dzieci – manewry w centralnej Szkocji (Perthshire), 16 V 1941 r. (IWM). Znak rozpoznawczy polskich pojazdów. (IPN)

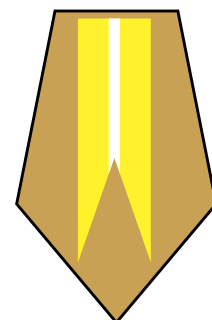
Kilkuset żołnierzy założyło rodziny w Wielkiej Brytanii. Na zdjęciu: plutonowy z I. DPanc. z dzieckiem i szkocką żoną, sfotografowany przez amerykańskiego korespondenta w lipcu 1942 r. (IWM). Patka mundurowa 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, walczącego w ramach I. DPanc. (IPN)

Okres pobytu w Szkocji, przed ponownym wyjściem na front, to także czas wzmożonej pracy oświatowo-kulturalnej. [...] Dziś brzmi to patetycznie, ale wtedy było naturalne. Niektórzy, na szczęście nieliczni, zdecydowani byli już wtedy na osiedlenie w Szkocji. Dobre warunki bytowania, przychylni ludzie, wysoka stopa życiowa i nadzieja na spokojne, unormowane życie robiły swoje. [...] Ludność miast i miasteczek bardzo serdecznie żegnała nasze oddziały, życząc nam powodzenia. Zostawiliśmy wielu serdecznych przyjaciół, trochę żon, sporo dzieci i na pewno dobre wspomnienia.

Por. sap. Mieczysław Borchólski, dowódca I. plutonu w 10. Kompanii Saperów, stacjonującej niedaleko Dunbar i wchodzącej w skład I. Dywizji Pancernej



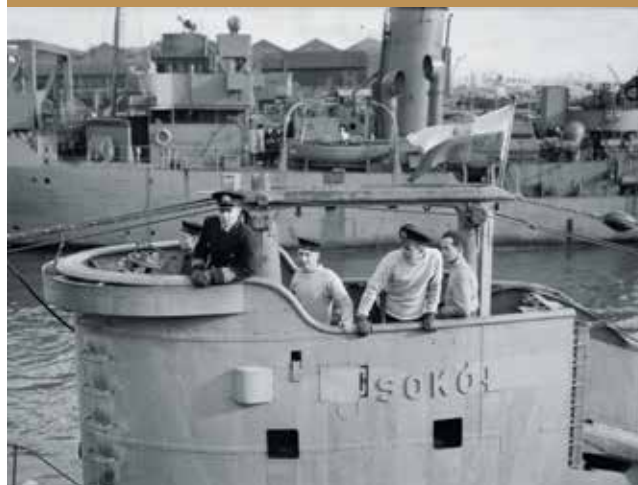
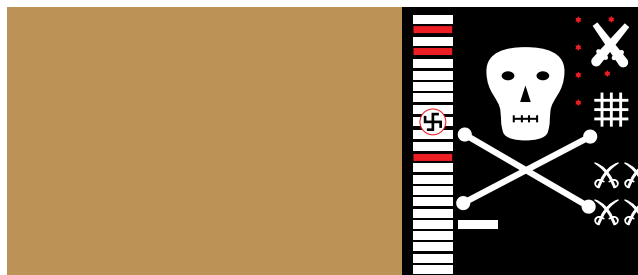
PL



NA MORZACH I OCEANACH

W 1939 r. polskie statki cywilne otrzymały tajne instrukcje rządowe na wypadek wojny – miały wówczas niezwłocznie udać się do portów państw sojuszniczych. Dzięki temu we wrześniu większość jednostek polskiej marynarki handlowej i pasażerskiej była poza Bałtykiem. Do Anglii wysłano również trzy niszczyciele Polskiej Marynarki Wojennej. Odtąd przez kolejne sześć lat wojny Polacy służyli pod dowództwem admiralicji brytyjskiej. W pierwszych dniach wojny Polska Marynarka Wojenna dysponowała jedynie 3 niszczycielami, 2 okrętami podwodnymi i 3 okrętami szkolnymi. Z czasem Royal Navy wydzierżawiła Polakom m.in. 2 krążowniki, 6 niszczycieli oraz 3 okręty podwodne, które służyły w eskorcie alianckiej żeglugi, patrolu, walce z flotą niemiecką i włoską na Atlantyku i Morzu Śródziemnym biorąc udział w najważniejszych alianckich operacjach wojskowych jak obrona Norwegii, ewakuacja Dunkierki, desant w północnej Afryce, Grecji, Sycylii czy Normandii. Łącznie polskie okręty eskortowały 787 konwojów i uczestniczyły w 665 walkach morskich. Za najtrudniejszą uważano trasę arktyczną, którą dostarczano większość brytyjskiego oraz amerykańskiego sprzętu wojskowego do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. W maju 1942 r. na tej trasie został poważnie uszkodzony ORP „Garland”, który na skutek niemieckiego nalotu utracił 25 członków załogi. Stan osobowy Polskiej Marynarki Wojennej szybko wzrastał – z ok. 800 ludzi jesienią 1939 r. do ok. 4 tys. w maju 1945 r. Ochotnicy rekrutowali się spośród Polaków przybywających z kraju oraz Polonii amerykańskiej. Nasze wielkie liniowce pasażerskie (800–1000 miejsc) budowane z myślą o Polakach emigrujących za ocean doskonale sprawdziły się w transporcie wojska (370 tys. żołnierzy alianckich)

i sprzętu bojowego oraz przewozie ludności cywilnej (150 tys. osób) i ładunków, docierając do Ameryki Północnej, Afryki i Australii.



Podtrzymując brytyjskie tradycje, wciągano „Jolly Roger” po rejsie zakończonym wyeliminowaniem wrogiej jednostki. Banderę ORP „Sokół” otrzymał 4 XI 1941 r. na Malcie z rąk gen. W. Sikorskiego. Do 1945 r. doszły do niej kolejne symbole. Widoczne belki to storpedowane okręty, skrzyżowane armaty – atak artyleryjski, szable – abordaż, a biała krata – sforsowanie sieci przeciwko łodziom podwodnym we włoskiej bazie Navarino. (IPN)

Zatonięcie ORP „Orzeł” i śmierć 51 polskich marynarzy było ciosem dla polskiej floty podwodnej, tym bardziej, że w jej szeregach służyło ogółem ok. 150 wojskowych. Jesienią 1940 r. Polska wydzierżawiła od Brytyjczyków nowo zwodowany okręt. Dowódcą ORP „Sokół” mianowano kpt. Borysa Karnickiego (drugi od lewej), którego przesunięto z ORP „Wilk” – Portsmouth, wiosna 1941 r. (IWM)

Szlak konwojów arktycznych do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. (IPN)



PAKT Z DIABŁEM

Atak III Rzeszy na Związek Sowiecki zmienił sytuację międzynarodową: został zerwany sojusz dwóch potęg militarnych, które napadły na Polskę w 1939 r. Sowieci w krótkim czasie zostali wyparci z całego okupowanego przez nich terytorium Polski. ZSRS stał się sojusznikiem Wielkiej Brytanii, od kapitulacji Francji ponoszącej główny ciężar zmagania z hitlerowskimi Niemcami. Przy poparciu Brytyjczyków również rząd Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął pertraktacje z rządem sowieckim. Priorytetem strony polskiej było wymuszenie na ZSRS uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej na gruncie Traktatu Ryskiego i uwolnienia polskich obywateli więzionych na terytorium ZSRS. Polsko-sowiecki układ podpisany 30 VII 1941 r. w Londynie przez premiera W. Sikorskiego i sowieckiego ambasadora Iwana Majskiego zawierał oświadczenie, że traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 r., dotyczące zmian terytorialnych w Polsce utraciły swą moc, deklarację wzajemnej pomocy w walce z III Rzeszą i zgodę Sowietów na utworzenie na terytorium ZSRS polskiej armii. W protokole dodatkowym do układu znalazł się zapis o ogłoszeniu „amnestii” dla obywateli polskich przetrzymywanych w sowieckich więzieniach i obozach.

Gdyby Hitler najechał piekło, udzieliłbym w Izbie Gmin co najmniej pozytywnych rekomendacji diabłu.

Winston Churchill



Podpisanie układu o współpracy pomiędzy Polską i ZSRS. Podpisy składają premier polskiego rządu na uchodźstwie gen. W. Sikorski i sowiecki ambasador w Wielkiej Brytanii I. Majski. Przy stole siedzą również: premier Wielkiej Brytanii W. Churchill i brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden — Londyn, 30 VII 1941 r. (NAC)

Gen. Władysław Anders, dowódca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS (z prawej) i gen. Gieorgij Żukow, szef IV Oddziału II Zarządu NKGB, przedstawiciel NKWD ds. łączności z polskim dowództwem — Jangi-Jul, ZSRS, jesień 1941 r. Gen. W. Anders dowodził we wrześniu 1939 r. brygadą kawalerii, ranny podczas próby przebicia się na Węgry, trafił do niewoli sowieckiej. Więziony przez NKWD na Łubiance, uniknął losu tysięcy polskich oficerów zgładzonych na rozkaz Józefa Stalina w 1940 r. (IPMS/OK)



PAKT Z DIABŁEM

W Moskwie 14 VIII 1941 r. została podpisana polsko-sowiecka umowa wojskowa, dająca podstawę do utworzenia Armii Polskiej w ZSRS. Była ona częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i podlegała Naczelnemu Wodzowi gen. W. Sikorskiemu. Jej dowódcę mianował rząd polski w porozumieniu z rządem sowieckim. Naczelną Wódz powierzył to stanowisko gen. W. Andersowi. W czasie działań wojennych operacyjnie miała być podporządkowana dowództwu Armii Czerwonej, do którego miał być dokooptowany przedstawiciel Polski. Wyposażenie i utrzymanie wojska należało do ZSRS. Na miejsca formowania polskich jednostek wyznaczono: Buzułuk, Tatiszczewo i Tockoje.

Stan zdrowia rekrutów, w większości przybywających ze stalinowskich łagrów i miejsc zesłania, w normalnych warunkach dyskwalifikowałby ich jako nieprzydatnych do służby. W marcu 1942 r. w szeregach polskiego wojska znalazło się ponad 70 tys. żołnierzy.

Powiedzieli, że nie nadają się do armii. Zaczęłem płakać i spytałem dlaczego. Odparli, że nie uniosę broni, bo składam się z samej skóry i kości, ale radzili się nie martwić, ponieważ mieli mnóstwo takich jak ja.

Zygmunt Kornaś, ochotnik
do armii gen. Władysława Andersa



Polski cmentarz w Buzułuku, grudzień 1941 r. Trudne warunki klimatyczne (zimą temperatury spadały do -50 stopni Celsjusza), niedożywienie i choroby dziesiątkowały szeregi polskiego wojska. Zimą 1941/42 dziennie umierało w polskich obozach do 350 osób. Sytuacji nie poprawiło przemieszczenie polskich wojskowych oraz cywilów na południe ZSRS: do Kazachstanu, Uzbekistanu i Kirgistanu. Ofiarą epidemii tyfusu padło tam 10 tys. Polaków. (IPMS/OK)

EWAKUACJA

Współpraca ze stroną sowiecką od początku sprawiła wiele problemów. Władze ZSRS utrudniały pobór obywateli RP narodowości niepolskiej, zwlekały z wyposażeniem polskich jednostek w ciężki sprzęt, jednocześnie domagając się (wbrew ustaleniom) wysłania na front pojedynczych dywizji. Wreszcie w marcu 1942 r. J. Stalin zapowiedział ograniczenie racji żywnościowych dla polskiej armii do 26 tys.

Premier i Naczelnny Wódz gen. W. Sikorski, który przywiązywał dużą wagę do obecności militarnej Polski na froncie wschodnim, musiał pogodzić się z faktem, że konieczna jest ewakuacja z ZSRS przynajmniej części polskiego wojska. Takie było także stanowisko premiera Wielkiej Brytanii. Winston Churchill był żywo zainteresowany obecnością Polaków na Bliskim Wschodzie w związku z trudnym położeniem militarnym Brytyjczyków w Afryce.



Przygotowywanie posiłku w obozie przejściowym dla polskich uchodźców w Pahlevi, 1942 r. Do tego irańskiego portu nad Morzem Kaspijskim przyłynął 24 III 1942 r. pierwszy statek z polskimi żołnierzami i cywilami. Brytyjczycy utworzyli w Teheranie Sztab do Spraw Ewakuacji Polaków, który mimo większej niż pierwotnie zakładano liczby ewakuowanych sprawnie przeprowadził całą operację. (IPMS/OK)

Ośrodki formowania i rozmieszczenia Polskich Sił Zbrojnych oraz ludności cywilnej w ZSRS, na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wojsku Polskiemu podlegały również Szkoły Junackie i Szkoły Młodszych Ochotniczek, które powstały z końcem 1942 r. w Palestynie i Egipcie. Ogółem armia wykształciła ok. 5 tys. małoletnich obojga płci, z nich ok. 1,2 tys. — po uzyskaniu pełnoletniości — wzięło udział w walkach na Półwyspie Apenińskim. (IPN)



ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ

Sowieci wzięli do niewoli we wrześniu 1939 r. ok. 230 tys. polskich żołnierzy. Wśród nich było ok. 12 tys. oficerów. Umieszczono ich w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Kiedy zaczęło się formowanie polskich dywizji w ZSRS, w punktach werbunkowych stawili się nieliczni jeńcy z tych obozów. Na podstawie ich relacji sporządzono listę nazwisk „zaginionych” i wszczęto ich poszukiwania. Władze sowieckie udzielały pokrętnych wyjaśnień. Nawet osobista interwencja W. Sikorskiego i W. Andersa u J. Stalina nie przyniosła efektu. Sprawa wyjaśniła się w kwietniu 1943 r., gdy Niemcy poinformowali świat o makabrycznym odkryciu w Lesie Katyńskim. To wydarzenie stało się punktem zwrotnym w relacjach polsko-sowieckich. Stalin wykorzystał je cynicznie do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim na uchodźstwie, oskarżając Polaków o współpracę z Niemcami.

W tych rozstrzygających dniach pod koniec II wojny światowej w wysokich kręgach rządowych i wojskowych panowała, niestety, dziwna psychoza objawiająca się przekonaniem, iż racje militarne wymagają poświęcenia lojalnych sojuszników oraz naszych własnych zasad w celu powstrzymania Związku Sowieckiego przed zawarciem odrębnego pokoju z hitlerowskimi Niemcami.

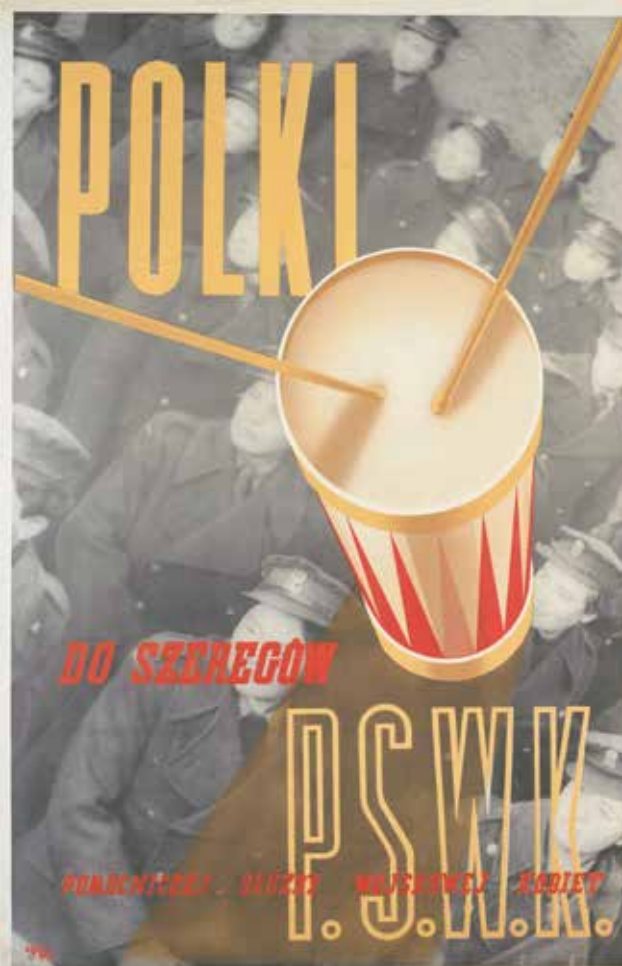
Z raportu końcowego powołanej
przez Kongres USA Komisji Specjalnej
do Przeprowadzenia Śledztwa w sprawie Faktów,
Dowodów i Okoliczności Masakry
w Lesie Katyńskim, 1952 r.



Ministerstwo Propagandy III Rzeszy nagłośniło odkrycie w Katyniu, licząc na to, że ujawnienie zbrodni popełnionej przez NKWD doprowadzi do rozłamu w koalicji antyniemieckiej. Niemcy przywieźli do Katynia 13 V 1943 r. grupę anglosaskich jeńców wojennych. Wśród nich był ppłk John H. Van Vliet. W maju 1945 r. złożył on w Pentagonie raport z pobytu w Katyniu, który został utajniony. (PAP)

W ARMII POLSKIEJ NA BLISKIM I ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Do Iranu dotarło ok. 70 tys. polskich żołnierzy, pełnych zapału bojowego, ale wciąż nieprzygotowanych do walki. Stopniowo zgrywano poszczególne formacje, a do jednostek docierało uzbrojenie z Wysp Brytyjskich oraz polska kadra oficerska i podoficerska. Nastąpiła także reorganizacja armii. Rozkazem Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego z 12 IX 1942 r. z połączenia PSZ w ZSRS i WWP na Środkowym Wschodzie powstała Armia Polska na Wschodzie. Jej dowódcą został mianowany gen. W. Anders. W skład AP na Wschodzie weszła również 3. Dywizja Strzelców Karpackich, utworzona na bazie rozformowanej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz 5. Kresowa Dywizja Piechoty. W maju 1943 r. Armia Polska została przekształcona w 2. Korpus Polski, dowództwo nad nim objął gen. W. Anders. Korpus stacjonował w Iraku, następnie w Palestynie i Egipcie, skąd w grudniu 1943 r. wyruszył na front włoski. Pozostałe tyłowe jednostki przekształcono w 3. Korpus Polski.



W drugiej połowie 1941 r. powstała z inicjatywy gen. W. Andersa Pomocnicza Służba Kobiet (PSK), której inspektorem była Bronisława Wystouchowa. W ten sposób została ożywiona przedwojenna idea Przystosowania Wojskowego Kobiet. Ochotniczki służyły w łączności, sztabach, jednostkach transportowych i medycznych. Natomiast w Wielkiej Brytanii od 1940 r. funkcjonowała Pomocnicza Służba Wojskowa Kobiet (PWSK), której komendantką główną została Zofia Leśniowska, córka gen. W. Sikorskiego. Po jej śmierci w katastrofie gibraltarskiej na czele „Pestek” stanęła Maria Leśniakowa. Zwierzchnictwu PWSK zostały podporządkowane formacje PSK na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. (IWM)

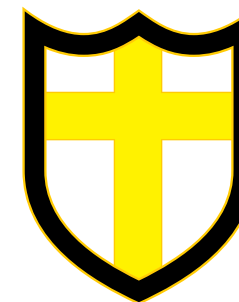
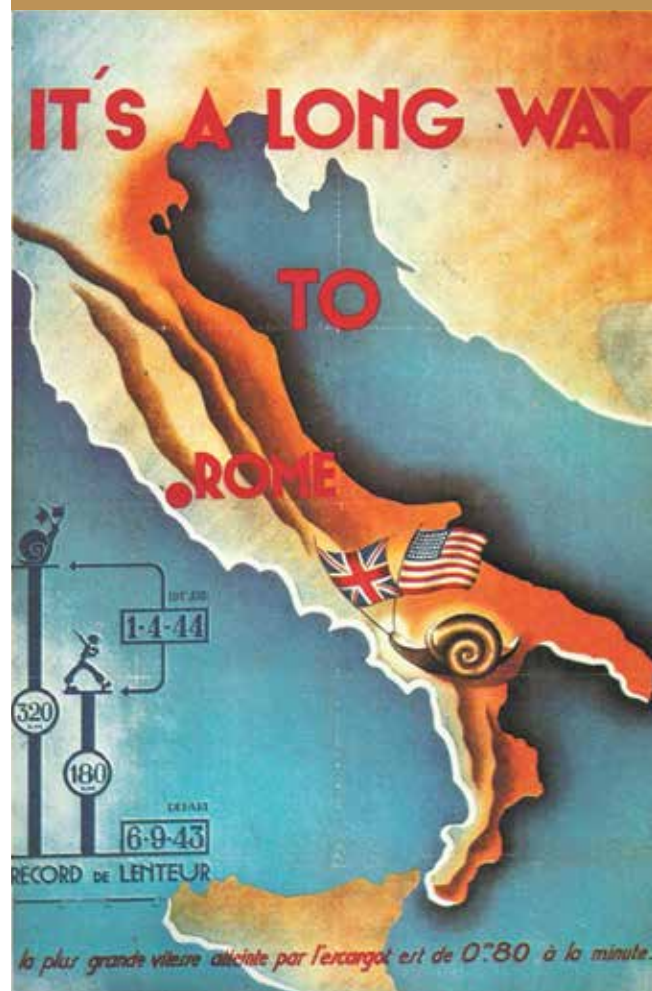
W armii gen. W. Andersa służyło ok. 4 tys. żołnierzy żydowskiego pochodzenia. Kiedy jednostki przybyły do Palestyny, zaczęły się dezercje. Szacuje się, że szeregi WWP opuściła wówczas połowa służących w nim Żydów. Było wiele powodów podejmowania takich decyzji: zaangażowanie się w walkę o niepodległość państwa żydowskiego w Palestynie, brak perspektyw na życie w powojennej Polsce, w której zginęli w Zagładzie wszyscy krewni, czy chęć wstąpienia do armii brytyjskiej, zapewniającej im lepsze warunki bytowe i możliwość awansu. Gen. W. Anders nie tylko przyzywał na te ucieczki, ale zabronił ścigania uciekinierów. Ponadto odmówił Brytyjczykom współpracy przy poszukiwaniu zbiegów, a rodzinom dezerterskich żołnierzy na uchodźstwie wciąż wypłacał zapomogi. Polscy żołnierze na ogół nie okazali wrogości swoim żydowskim kolegom, gdy ci dezertowali. Na zdjęciu: żołnierze w drodze na ćwiczenia — Palestyna, 1943 r. (NAC)



„DALEKA DROGA DO RZYMU”

Po pokonaniu wojsk państw Osi w Afryce Północnej alianci uderzyli na Włochy. Wojska sprzymierzonych 10 VII 1943 r. wylądowały na Sycylii, a 3 września rozpoczęła się inwazja na Włochy kontynentalne. Po zdobyciu Neapolu amerykańska 5. Armia i brytyjska 8. Armia otrzymały zadanie zdobycia Rzymu. By je wykonać, musiały sforsować Apeniny, które od czasów starożytnych skutecznie odstraszały obce armie przed szturmowaniem Wiecznego Miasta z kierunku południowego. Niemcy w oparciu o tę naturalną przeszkodę stworzyli Linie Gustawa – system umocnień obsadzony przez doborowe jednostki Wehrmachtu. Jedyna droga przez góry – starożytna Via Casilina (droga nr 6), biegła doliną rzeki Liri. Nad nią górował klasztor benedyktyński na Monte Cassino, kluczowe stanowisko niemieckiej obrony. Zdobycie tego bastionu kosztowało sprzymierzonych wiele krwi.

W grudniu 1943 r. dowódca sił sprzymierzonych we Włoszech gen. Henry Wilson w porozumieniu z gen. W. Andersem podjął decyzję o skierowaniu 2. Korpusu Polskiego na front włoski. Do kwietnia 1944 r. z Egiptu do Włoch przerzucono: 3. Dywizję Strzelców Karpackich gen. Bronisława Ducha, 5. Kresową Dywizję Piechoty gen. Nikodema Sulika i 2. Brygadę Czołgów gen. Bronisława Rakowskiego, łącznie 46 tys. żołnierzy.



W styczniu 1944 r. amerykańskie samoloty zrzuciły na pozycje niemieckie ulotki „Stalingrad czy Tunis” (zniszczenie lub honorowa kapitulacja). „Daleka droga do Rzymu” – szydzili Niemcy, wyliczając, że tempo marszu wojsk alianckich jest dwa razy wolniejsze od tempa poruszania się ślimaka. Niemiecki plakat propagandowy „Daleka droga do Rzymu” (Wikimedia Commons). W kampanii włoskiej Polacy walczyli w składzie 8. Armii brytyjskiej dowodzonej przez gen. Oliviera Leese’a. Godło 8. Armii brytyjskiej. (IPN)

Opactwo benedyktyńskie na Monte Cassino wybudowane w VI w. za czasów Benedykta z Nursji, założyciela zakonu, było wielokrotnie w dziejach oblegane, ale rzadko zdobywane. Nim żołnierze z 3. Dywizji Strzelców Karpackich 18 V 1944 r. zatknęli na szczycie Monte Cassino polską flagę przez 129 dni walk życie straciło, zostało rannych lub zaginęło ok. 100 tys. żołnierzy koalicji antyniemieckiej. Klasztor został zburzony podczas alianckich bombardowań 15 II 1944 r. (OK)



BITWA O MONTE CASSINO

Bitwa o Monte Cassino była największą bitwą stoczoną przez aliantów na froncie zachodnim. Była także najkrwawszą – szacuje się, że w ciągu pięciu miesięcy walk straty koalicji wyniosły ok. 100 tys. żołnierzy poległych, rannych i zaginionych (w całej kampanii włoskiej 312 tys.). W bitwie, w której okrył się chwałą 2. KP, wzięli udział Amerykanie, Brytyjczycy, Francuzi, Hindusi, Kanadyjczycy, Maorysi, Marokańczycy, Nowozelandczycy, Południowoafrykańczycy i Włosi. Pierwsza próba sforsowania niemieckiej obrony na Linii Gustawa zakończyła się zmasakrowaniem nacierających w dolinie rzeki Rapido. Amerykańskie dywizje 34. i 36., brytyjska 46., 2. Marokańska i 3. Algierska zostały zdziesiątkowane. Korespondenci wojenni z USA nazwali pierwszą bitwę o Monte Cassino „największą katastrofą od czasów Pearl Harbor”.



▶ Plakat Stanisława Westwalewicza „Za waszą wolność i naszą” – 1944 r. (IWM)

Walki na Linii Gustawa toczono w skrajnie trudnych warunkach terenowych, ograniczających możliwość użycia ciężkiego sprzętu. Najlepszym środkiem transportu okazali się ludzie i muły. Na zdjęciu: żołnierze indyjscy transportują rannego – luty 1944 r. (IWM). Medal brytyjski za kampanię włoską, tzw. Gwiazda Włoch. (IPN)



BITWA O MONTE CASSINO

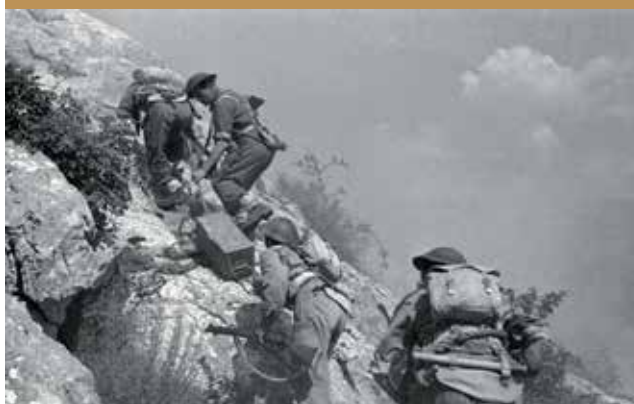
Czwarta bitwa o Monte Cassino (kryptonim „Diamant”) rozpoczęła się 11 maja o godz. 23.00 ostrzałem artyleryjskim niemieckich pozycji. Następnie do akcji wszedł 2. Korpus Polski. Pierwsze polskie natarcie skończyło się niepowodzeniem, 3. Dywizja Strzelców Karpackich straciła 20 proc. stanu osobowego w walkach o wzgórza 593 i 596. 16 maja nastąpiło drugie uderzenie polskich żołnierzy, 16. Lwowski Batalion Strzelców z 5. Kresowej Dywizji Piechoty zajął i utrzymał wzgórze „Widmo”. W tym czasie sukcesy odniosły także nacierające w dolinie rzeki Liri korpusy: brytyjski i francuski. Przeciwnik, zagrożony okrążeniem, wycofał się z Monte Cassino. 18 maja nad zrujnowanym klasztorem załopotąła biało-czerwona flaga. Na rozkaz gen. W. Andersa na maszt wciągnięto także Union Jack.

Z nieba leci ogień i żelazo. Z ziemi kamienie i piach. Wszystko jest w dymie i kurzu. A przez huk przebijają się krzyki ludzkie. Ratunku, ratunku, sanitariusz! (...) Ktoś krzyczał, ktoś inny modlił się, a jeszcze inny śpiewał. Piekło – to dom wypoczynkowy!

Kronika 15. Batalionu 1. Brygady Strzelców Karpackich, maj 1944 r.

Ciała bohaterów – dzielnych polskich żołnierzy – leżą wzdłuż wąskiej, wijącej się ścieżki uczęszczanej przez kozice [...]. Leżą w zesztywniałych, niezgrabnych pozycjach gwałtownej śmierci na stokach, na których tak mężnie walczyli. [...] Jakie mogło mieć znaczenie walczenie o taki kawałek ziemi?

Arthur Halliwell; korespondent „Daily Herald”, 19 V 1944 r.



Żołnierze 2. KP na stoku Monte Cassino – maj 1944 r. Skalisty teren i strome zbocza wydawały się nie do zdobycia. „Ci co szli naprzód, wylatywali na pułapkach [minowych], ci co leżeli, topnieli od ognia broni maszynowej” – wspominał ppłk Władysław Kamiński, dowódca batalionu w 5. Kresowej Dywizji Piechoty (OK). Odznaka 5. Kresowej Dywizji Piechoty (zubr), noszona na mundurach od grudnia 1942 r. (IPN)

Ranni żołnierze 2. KP, maj 1944 r. Podczas walk o Monte Cassino poległo ok. 860 polskich żołnierzy, ok. 2,8 tys. odniosło rany a niemal setka atakujących zginęła (OK). Odznaka 3. Dywizji Strzelców Karpackich (choinka), noszona na mundurach od grudnia 1942 r. (IPN)



KAMPANIA WŁOSKA

2. KORPUSU POLSKIEGO

Po zdobyciu Monte Cassino polscy żołnierze wzięli udział w walkach o przełamanie Linii Hitlera. 25 maja 1944 r. zdobyli miasteczko Piedimonte i Monte Cairo. W czerwcu 1944 r. 2. Korpus Polski przesunięto na wybrzeże Adriatyku, gdzie odniósł kolejne sukcesy, wygrywając bitwę pod Loreto i zdobywając port Ankona. Ofensywa na Ankone była jedyną operacją przeprowadzoną samodzielnie przez polskich żołnierzy u boku aliantów. Następnie Korpus uczestniczył w przełamaniu Linii Gotów. Zwieńczeniem wysiłku zbrojnego Armii gen. Andersa był udział w walkach o Bolonię w kwietniu 1945 r. Zdobyciem miasta 2. Korpus zakończył swój chlubny szlak bojowy.

Pierwszy raz spotkaliśmy się z żołnierzami polskiej dywizji, gdy zatrzymali się na naszym zaśnieżonym stanowisku. [...] Byli dziwnymi żołnierzami, czystymi, bystrymi, pachnącymi perfumami. Palili papierosy w długich cygarnicach i zadali sobie trud perfekcyjnego opanowania włoskiego. [...] Mimo wyraźnej łagodności Polacy byli zuchwali i odważni.

Richard Eke, brytyjski saper

Szlak bojowy 2. Korpusu Polskiego (1944–1945). (IPN) ►

Uroczystość odznaczenia gen. W. Andersa Krzyżem Towarzyskim Orderu Łaźni (Honourable Companion of The Order of the Bath), 25 V 1944 r. Od lewej: gen. Harold Alexander — dowódca alianckiej 15. Grupy Armii we Włoszech, gen. W. Anders — dowódca 2. KP i jego adiutant por. Eugeniusz Lubomirski. Order przyznawano od I poł. XVIII w. Oprócz gen. W. Andersa order otrzymali również gen. Stanisław Maczek i gen. Stanisław Tatar (IWM). Znak rozpoznawczy 2. KP. (IPN) ►





WYZWOLICIELE Z „CZARNEJ DYWIZJI”

Współdziałającej z Kanadyjczykami i Brytyjczykami I. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka przypadły ważne zadania w operacji normandzkiej oraz flandryjskiej. Najcięższy bój alianci stoczyli pod Falaise (15–21 VIII 1944 r.), gdzie rozgromili Niemców i prze-darli się z Normandii ku Sekwanie. Odwrót 7. Armii niemieckiej z rejonu Falaise zablokowali Polacy, obsadzając Mont Ormel (262-metrowe wzgórze, nazwane „Maczuga”) i wspierając nacierających Amerykanów w Chambois. Głównodowodzący brytyjskimi wojskami marszałek polny Bernard Law Montgomery powiedział: „Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”. Ów „korek” wytrzymał zaciekle ataki wroga przez trzy dni, czym zmusił go do kapitulacji. Wzięto kilka tysięcy jeńców. Polakom otoczonym na wzgórzu „Maczuga” udzieliła wsparcia kanadyjska 4. Dywizja Pancerna, ponosząc również duże straty. Dziś o wydarzeniach spod Falaise przypomina pomnik w kształcie dwóch bliźniaczych skał, który stoi przed ambasadą Kanady w Warszawie.

Nieprzyjaciół siedział w Bredzie i bronił się. O wzięciu miasta przez zaskoczenie w nocy nie mogło być mowy. [...] Często dochodziło do walki wręcz. Na bagnety i na noże. W brygadzie było dużo żołnierzy mówiących po niemiecku. Wykorzystali to. Wydawali po niemiecku komendy, które tumaniały Niemców. [...] Wieczorem Breda była wolna. Ludność tańczyła z radości na ulicach. Rano we wszystkich oknach każdego domu były przyklejone drukowane nalepki z napisem: „Dziękujemy Wam, Polacy!”

Ppłk Władysław Dec, weteran spod Narwiku oraz zastępca dowódcy w 3. Brygadzie Strzelców



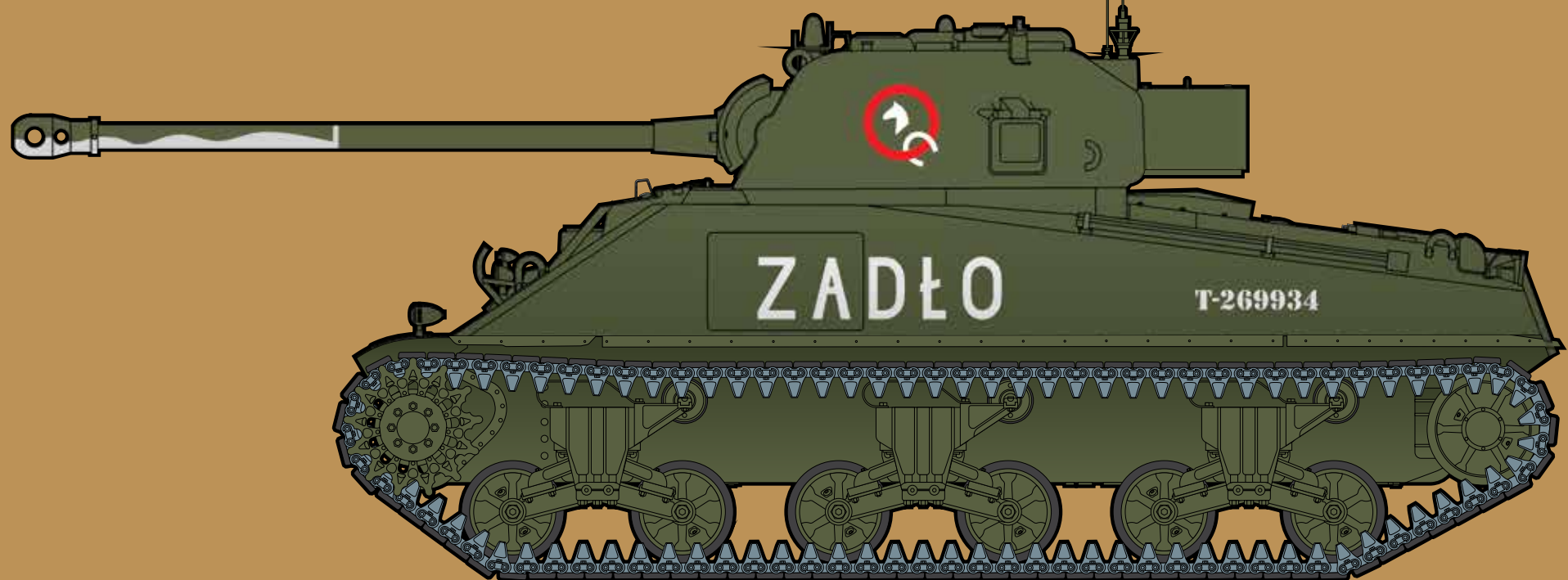
Z końcem sierpnia 1944 r., po uzupełnieniu strat, I. Dywizja Pancerna ponownie wchodzi do akcji i bije się we Francji, Belgii oraz Holandii. Szlak zakończy 5 V 1945 r. w Niemczech, przyjmując kapitulację portu Wilhelmshaven. Na zdjęciu: polski motocyklista i uradowani Holendrzy w wyzwolonej 30 X 1944 r. Bredzie. Zdobycie miasta przez Polaków pozwoliło aliantom wyjść w kierunku Mozy i uchwycić przyczółek w Moerdijk. Po wojnie wielu podkomendnych gen. S. Maczka osiadło w Holandii, a on sam spoczął w 1994 r. na cmentarzu w Bredzie wśród 150 poległych polskich żołnierzy (IWM). Znak malowany na pojazdach I. DPanc. (IPN)

Szlak bojowy I. DPanc. (1944–1945). W Haren, które w latach 1945–1948 nazywało się Maczków, przez ponad dwa lata po zakończeniu wojny stacjonowały polskie oddziały. Z miasta wysiedlono Niemców i ześrodkowano w nim ok. 5 tys. polskich cywilów (w tym ok. 1,7 tys. byłych powstańców warszawskich, których żołnierze I. DPanc. wyzwolili w obozie jenieckim w Oberlangen). Na następnej stronie stojący przy mapie ppor. Jan Witold Karcz z 10. Pułku Dragonów oraz Amerykanin mjr Leonard Dull z 359. Pułku Piechoty — Chambois, 19 VIII 1944 r. (Wikimedia Commons).





Sherman Firefly VC będący brytyjską modyfikacją amerykańskich czołgów. W pojeździe wzmocniono pancerz, zastosowano nową radiostację i armatę 17-funtową (76,2 mm). Czołg przynależał do 3. Szwadronu („Zawisza”, „Zemsta II”, „Żądło”, „Żyrafa”) 1. Pułku Ułanów Krechowieckich w 2. Warszawskiej Dywizji Pancernej gen. Bronisława Rakowskiego. Ostatnią bitwą jednostki były walki o Bolonię 21 IV 1945 r. W dywizji używano ok. 40 pojazdów tego typu, zaś w 1. DPanc. gen. S. Maczka walczącej we Francji było ich dwa razy więcej. (IPN)



POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE

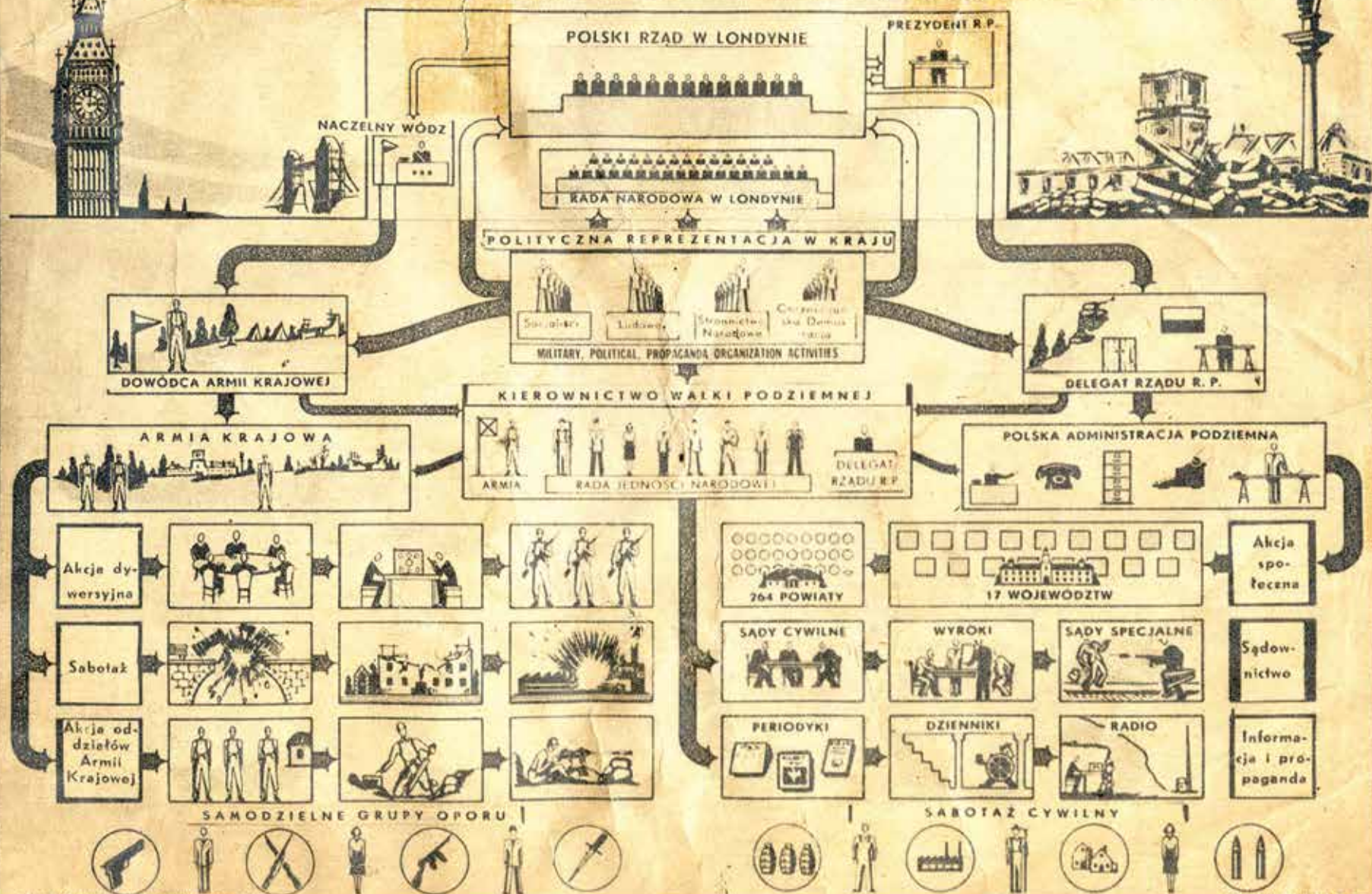
Równolegle z budową PSZ na obczyźnie odbudowywano także siły zbrojne RP w okupowanym Kraju. W zajętej przez Niemców i Sowieców Polsce niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do pracy nad utworzeniem wojskowych i cywilnych struktur konspiracyjnych. W krótkim czasie doprowadziło to do powstania Polskiego Państwa Podziemnego (nazwa używana od 1943 r.) – absolutnego fenomenu w dziejach drugiej wojny światowej. Założeniem polskich władz było utrzymanie ciągłości funkcjonowania nadrzędnych instytucji państwa, wraz z jego centralnymi i terenowymi organami cywilnymi oraz wojskowymi. Na szczycie podziemnej administracji stała działająca z upoważnienia władz RP Delegatura Rządu na Kraj. Stworzono także reprezentację partii politycznych, która – od 1944 r. pod nazwą Rada Jedności Narodowej – była namiastką podziemnego parlamentu. Zaczynem podziemnej armii była powołana do życia na podstawie upoważnień Naczelnego Wodza Służba Zwycięstwu Polski pod komendą gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Z kolei w listopadzie 1939 r. premier RP i Naczelnny Wódz gen. W. Sikorski równolegle z utworzeniem Komitetu Ministrów dla spraw Kraju powołał do życia Związek Walki Zbrojnej. Była to ściśle tajna organizacja wojskowa podległa władzom RP, pomyślana jako integralna część sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Na czele ZWZ stał gen. Kazimierz Sosnkowski. Od 30 VI 1940 r. funkcję Komendanta Głównego ZWZ objął gen. Stefan Rowecki „Grot”. 14 II 1942 r. ZWZ został przemianowany na Armię Krajową – w dalszym ciągu z gen. Roweckim jako jej Komendantem Głównym. Celem nie była jedynie zmiana nazwy, ale scalenie wszystkich konspiracyjnych organizacji w kraju i podporządkowanie ich rządowi polskiemu w Londynie.



◀ Akcję malowania tzw. Kotwicy – znaku Polski Walczącej, zapoczątkowali wiosną 1942 r. harcerze warszawscy skupieni w Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”. (Wikimedia Commons)

Schemat funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego opracowany w celu propagandowym i kolportowany w języku polskim oraz angielskim. (Wikimedia Commons) ▶

POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE



POWSTANIE WARSZAWSKIE

Fiasko akcji „Burza” na Wschodzie, represje sowieckie wobec żołnierzy AK i przedstawicieli PPP oraz powołanie przez J. Stalina w pełni zależnego od Moskwy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego skłoniło KGAK do podjęcia działań zbrojnych przeciwko Niemcom w Warszawie. Wyzwolenie stolicy przez siły powstańcze miało być decydującym argumentem, który wymusi interwencję Zachodu wobec Moskwy w obronie praw Polski do niepodległości. Jednocześnie miało zaprzeczyć sowieckim kłamliwym enuncjacjom, że Państwo Podziemne i AK to wymysł polskiej propagandy. Działania rozpoczęto 1 VIII 1944 r., kiedy do linii Wisły szybko zbliżała się Armia Czerwona. Rzucono do walki wszystkie będące do dyspozycji siły Okręgu Warszawskiego AK. Do 4 VIII 1944 r. powstańcy opanowali m.in. Śródmieście, część Woli, Stare Miasto, Powiśle, Dolny Mokotów i Żoliborz. W wyzwolonych przez powstańców dzielnicach władzę sprawowały struktury państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. W niemieckich rękach pozostały jednak główne arterie komunikacyjne miasta, w tym mosty na Wiśle oraz dwa dworce kolejowe (Gdański i Główny), jak też lotnisko na Okęciu. Stalin skorygował wcześniejsze plany szturm na miasto, aby pozwolić Niemcom na stłumienie powstania. Sowietci po swojej stronie frontu – tak jak Niemcy po swojej – przystąpili do likwidacji oddziałów AK idących na pomoc walczącej Warszawie. Stalin uniemożliwił bardziej efektywną pomoc Zachodu dla powstańców nie pozwalając na wykorzystywanie przez samoloty alianckie lotnisk po sowieckiej stronie frontu. Przez 63 dni powstańcy bohatersko walczyli w poszczególnych dzielnicach stolicy. Większość ulic przedzielono barykadami, chcąc powstrzymać niemiecką broń pancerną. Narażeni na ostrzał ciężkiej artylerii i bombar-

dowania powstańcy wraz z cywilami schodzili do piwnic, zamienionych m.in. w szpitale, magazyny oraz przejścia komunikacyjne pomiędzy budynkami. W końcowej fazie Powstania Stalin – pod wpływem fali oburzenia w światowych mediach – podjął działania pozorujące pomoc dla powstańców. Operacja utworzenia przyczółków na lewym brzegu Wisły została przeprowadzona na rozkaz sowiecki przez oddziały pod dowództwem Z. Berlinga. Mimo osobistego poświęcenia polskich żołnierzy zakończyła się klęską i olbrzymimi stratami, tym większymi, że sam dowódca popełnił wiele błędów. Szacuje się, że w szeregach powstańczych walczyło ok. 50 tys. osób, z których większość stanowili żołnierze AK. Zginęło ok. 16 tys. z nich, a podobna liczba trafiła do niewoli niemieckiej. Po kapitulacji pozostali w stolicy żołnierze opuścili zrujnowane miasto wraz z wysiedlaną ludnością cywilną. Niektórych powstańców Niemcy zesłali do obozów koncentracyjnych lub wywieźli do pracy przymusowej, innym udało się uniknąć represji i odnowili kontakty z konspiracją akowską. Niezależnie od działań wojennych Niemcy dokonywali bestialskich mordów na ludności cywilnej w dzielnicach przez nich opanowanych. Wymordowano ogółem ok. 150 tys. ludzi. Do końca 1944 r. Niemcy dokonali również systematycznego wyburzania budynków w zniszczonych dzielnicach miasta.



▲ W oczekiwaniu na zrzut, posterunek obserwacyjny na dachu kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 56. Formacje – Warszawa VIII/IX 1944 r. (Fot. Wacław Loth „Kupiec”/MPW)

Żołnierze Batalionu „Czata 49” prezentują wyciągnięte z zasobników alianckich granatniki przeciwpancerne PIAT – Warszawa, VIII 1944 r. (Wikimedia Commons) ►

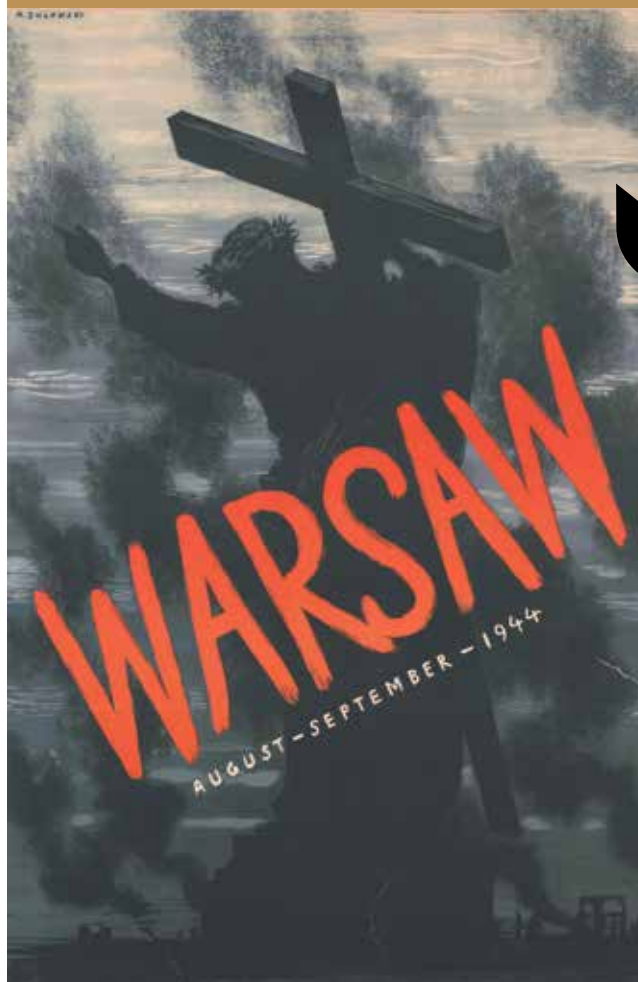


POMOC LOTNICZA DLA WALCZĄCEJ WARSZAWY

Po wybuchu Powstania Warszawskiego polskie władze na uchodźstwie zaapelowały do zachodnich aliantów o broń, amunicję, żywność i medykamenty. Liczono na desantowanie w okolicach Puszczy Kampinoskiej I. Samodzielnej Brygady Spadochronowej i oczekiwano na lotów na niemieckie zgrupowania oraz obiekty w Polsce. Pierwszy lot nad Warszawę zorganizowano już 3 VIII 1944 r. Niestety zakres operacji ograniczała odległość (ok. 1500 km), sytuacja militarna aliantów i przede wszystkim skrajnie wrogie wobec Powstania stanowisko J. Stalina. Sowiecki dyktator długo nie zezwalał, by samoloty alianckie – po dokonaniu zrzutów – lądowały na lotniskach kontrolowanych przez Armię Czerwoną, czym pozbawił powstańców efektywnej pomocy. Sowieckie lotnictwo także pozostawało bierne, pozwalając niemieckim samolotom bombardować Warszawę i atakować alianckie maszyny. Z tych powodów w ręce powstańców trafiło jedynie ok. 460 zasobników, co stanowiło ok. 25 proc. wysłanego zaopatrzenia. Połowę pojemników powstańcy otrzymali dopiero 18 września za pośrednictwem amerykańskiego lotnictwa, lecz była to już pomoc spóźniona.

[...] Zrzucałem gdzieś na Mokotowie. Warszawa już się paliła. Dymy. [...] Worki zbożowe, broń, pepesze, amunicja, rusznice ppanc. z amunicją. To jest precyzyjny sprzęt! [...] A bez spadochronów dochodziły śmieci. To była czysta propaganda! To były zrzuć tylko dlatego, żeby mógł powiedzieć Stalin Rooseveltowi, że daje pomoc!

Ppor. pil. Ryszard Zagórski z 2. Pułku Nocnych Bombowców „Kraków” – jednostki działającej przy armii gen. Z. Berlinga



Plakat Marka Żuławskiego „Warsaw. August-September-1944” upamiętniający Powstanie Warszawskie. W akcję pomocy dla stolicy zaangażowanych zostało ok. 2,5 tys. alianckich lotników, zginęło ok. 10 proc. z nich (IWM). Znak Polski Walczącej, symbol polskiego oporu w okresie drugiej wojny światowej. (IPN)

Samolot Consolidated B-24 Liberator z polskiej 1586. Eskadry Specjalnego Przeznaczenia, pilotowany przez 29-letniego warszawiaka kpt. Zbigniewa Szostaka (na zdjęciu w czapce). W swój ostatni lot maszyna wyruszyła 14 IX 1944 r. z lotniska nieopodal Brindisi. Cała siedmioosobowa załoga zginęła w okolicach Bochni, gdy po dokonaniu zrztu wracała do Włoch. Polski samolot został strącony przez niemiecki nocny myśliwiec. Dziś ich odtworzony Liberator w skali 1:1 można obejrzeć w Muzeum Powstania Warszawskiego (IWM). Jeden z zasobników używany przez lotnictwo alianckie o wadze ok. 160 kg i długość 2,5 m oraz średnicy 1 m. W zależności od typu samolotu do jego luku można było załadować od siedmiu do dwunastu wodoodpornych zasobników. Łącznie nad Warszawę lotnictwo alianckie wyekspediowało ok. 1840 zasobników, z których jedynie ok. 460 trafiło w ręce powstańców. (IPN)



„SURGE POLONIA”

Jesienią 1941 r. bazując na 4. Brygadzie Kadrowej Strzelców utworzono I. Samodzielną Brygadę Spadochronową płk. Stanisława Sosabowskiego. W jej szeregach służyło łącznie ok. 2,8 tys. żołnierzy, z których ok. 150 powróciło do okupowanego kraju jako cichociemni. Wszyscy żołnierze brygady byli ochotnikami przeszkolonymi w Brytyjskiej Szkole Spadochronowej na poligonie Ringway koło Manchesteru. W czerwcu 1944 r. po lądowaniu aliantów w Normandii jednostkę podporządkowano brytyjskiemu dowództwu celem użycia jej na froncie. Nie ziszczyli się polskie pragnienia, aby brygadę w całości zrzuć do okupowanego kraju. Polskich spadochroniarzy użyto natomiast w operacji „Market-Garden”, kiedy we wrześniu 1944 r. rzucono ok. 30 tys. skoczków z brytyjskiej I. Dywizji Powietrznodesantowej oraz dwóch amerykańskich jednostek: 82. i 101. Dywizji Powietrznodesantowej. Niestety zła pogoda, niepełne dane wywiadowcze i przede wszystkim zaciekły opór Niemców, wspartych bronią pancerną, pokrzyżowały plany aliantów. Polaków desantowano dopiero 21 września 1944 r. w okolicach Driel w końcowej fazie operacji, choć trzy dni wcześniej u boku Brytyjczyków w Oosterbeek do akcji weszło ok. 30. polskich spadochroniarzy, a wśród nich korespondent wojenny kpr. pchor. Mark Święcicki – późniejszy autor książki *Czerwone diabły pod Arnhem*.

Gdy przyjdzie chwila, jak orły zwycięskie spadnięcie na wroga i przyczynicie się pierwsi do wyzwolenia naszej Ojczyzny. Jesteście odtąd I. Brygadą Spadochronową [...] Wzywam was do dalszej wytrwałej pracy, która przyniesie wolność Polsce, a wam zaszczyt powrotu do niej, jako pierwsi.

Gen. W. Sikorski, premier RP i Naczelný Wódz,
23 IX 1941 r.



Miejsca zrzutów desantowych sił alianckich w ramach operacji „Market-Garden”. Alianci chcąc utrzymać impet uderzenia, zdecydowali się we wrześniu 1944 r. na ryzykowny skok za Ren – wprost na terytorium okupowanej przez Niemców Holandii. Ciężar zmagania spoczął na barkach brytyjskich, amerykańskich oraz polskich spadochroniarzy. Zadaniem sił desantowych było uchwycenie siedmiu najważniejszych przepraw, z których najdalej wysunięty był most w Arnhem. Przekroczenie w tym miejscu Renu umożliwiłoby aliantom obejście Linii Zygrydy i zajęcie Zagłębia Ruhry. (IPN)

Uroczystości z okazji przekazania jednostce nowego sztandaru, uszytego w warunkach konspiracyjnej Warszawy. Obok znaków brygady łacińska sentencja Surge Polonia (Powstań Polsko) – Cupar, 15 VI 1944 r. (NAC)



I. POLSKA DYWIZJA PIECHOTY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych ZSRS z Polską J. Stalin ujawnił przygotowania do budowy bez zgody władz Rzeczypospolitej jednostek wojskowych złożonych z obywateli RP. Był to element przygotowań do powołania alternatywnej, w pełni zależnej od Kremla struktury państwowej. Jednostki budowane pod polskimi nazwami i przy wykorzystaniu polskich symboli narodowych (I. PDP im. T. Kościuszki, a następnie I. Korpus, przekształcony z czasem w I. Armię Polską) od początku były podległe Moskwie organizacyjnie, kadrowo, militarnie i politycznie. W propagandzie sugerowano, że zostały powołane na wniosek Związku Patriotów Polskich (stworzonego w ZSRS na polecenie J. Stalina w 1943 r.). Stalin zamierzał wykorzystać „swoje” wojsko polskie jako argument w dyplomatycznej grze ukierunkowanej na dalsze osłabianie pozycji władz RP na forum koalicji antyniemieckiej. Na miejsce formowania dywizji wybrano obóz w Sielcach nad Oką. Kierowano tam Polaków, spośród których większość była ofiarami deportacji sowieckich z lat 1939–1941. Wcześniej w różnych okolicznościach uniemożliwiono im opuszczenie ZSRS wraz z jednostkami gen. W. Andersa. Dowódcą jednostki Stalin wyznaczył zdegradowanego za dezercję z Wojska Polskiego, byłego podpułkownika Zygmunta Berlinga, któremu władze sowieckie nadały stopień pułkownika, a następnie generała. Do powstającej formacji oddelegowywano wielu sowieckich oficerów, głównie z powodu braku polskich oficerów na terenie ZSRS – wymordowanych m.in. w Katyniu w 1940 r. lub ewakuowanych z armią gen. W. Andersa. Na wzór Armii Czerwonej w polskich jednostkach wojskowych pojawiła się instytucja oficerów politycznych. Mimo nie zakończonego szkolenia w październiku 1943 r. z powodów politycznych po-

śpiesznie wysłano I. PDP do walk frontowych pod Lenino na Białorusi. Pośpiech był związany z sowieckimi przygotowaniami do bezpośrednich spotkań Wielkiej Trójki: szefów dyplomacji (w Moskwie) i przywódców państw (w Teheranie). Nagłaśniając walki pod Lenino Sowietci próbowali pokazać, że tylko Polacy reprezentowani przez ZPP mają szczerą wolę walki z Niemcami. Miało to umocnić antypolskie hasła propagandy ZSRS o rzekomej niechęci władz RP do walki przeciw Hitlerowi i w taki sposób zostało wykorzystane przez Mołotowa. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie rozpoczął się przymusowy pobór Polaków do jednostek polskich podległych Sowietom. W ich szeregach znaleźli się m.in. żołnierze z rozbrajanych oddziałów AK. W lipcu 1944 r. Stalin powołał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – marionetkowe władze na terenach polskich zajmowanych przez Armię Czerwoną. Oficjalnie ogłoszono powstanie „Wojska Polskiego” z połączenia jednostek stworzonych w ZSRS z komunistyczną Armią Ludową (także podległą sowieckim ośrodkom dowódczym).



▲ Wanda Wasilewska, przewodnicząca Związku Patriotów Polskich, członkini Rady Najwyższej ZSRS, Alfred Lampe i Z. Berling – Sielce nad Oką, 1943 r. (PAP)

W przeciwieństwie do „Pestek” służących w PSZ na Zachodzie, żołnierki na Wschodzie nie miały swojego kobiecego dowództwa i mogły brać udział w działaniach bojowych. Łącznie w Armii Polskiej w ZSRS służyło w latach 1943–1945 ponad 8 tys. kobiet. Na zdjęciu: żołnierki z I. Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater – Sielce nad Oką, lato 1943 r. (MWP)



WALKI O WAŁ POMORSKI

Bitwa o Wał Pomorski to największa samodzielna operacja bojowa formacji żołnierzy polskich podporządkowanych Sowietom. Na początku 1945 r. na linii między I. i 2. Frontem Białoruskim Armii Czerwonej walczącymi w Wielkopolsce i na Mazowszu pojawiła się luka. Wobec groźby oskrzydlenia przez Wehrmacht od strony Pomorza Zachodniego marsz. Gieorgij Żukow wydał dowództwu polskiej I. Armii rozkaz marszu – przez Kujawy – w kierunku bałtyckiego wybrzeża. Drogę nacierającym jednostkom przegradzał ok. 270-kilometrowy pas niemieckich umocnień, zwany Wałem Pomorskim, na linii Szczecinek–Wałcz, którego nie dało się ominąć. Walki o sforsowanie umocnień trwały ponad tydzień. Spośród walczących 70 tys. żołnierzy służących w I. Armii poległo ok. 3 tys., a prawie 6 tys. zostało rannych. Po sforsowaniu Wału droga do portów bałtyckich była już otwarta. Polskie jednostki – ze względów propagandowych – zostały wyznaczone do zdobycia Kołobrzegu. Pierwotny plan marsz. G. Żukowa zakładał zdobycie Kołobrzegu przez polską 6. Dywizję Piechoty w ciągu 24 godzin. Tymczasem bitwa o Kołobrzeg (4–18 III 1945 r.) była bardzo krwawa i trudna dla nieobitych w walkach ulicznych żołnierzy I. Armii. Nieprzypadkowo największym doświadczeniem wykazywali się byli żołnierze AK wcieleni do jednostek podległych Sowietom, m.in. powstańcy warszawscy, którzy w szeregach I. Armii WP znaleźli się z końcem 1944 r. Większość z przyczyn politycznych ukrywała fakt wcześniejszej przynależności do AK. Łącznie, przez dwa tygodnie, Kołobrzeg atakowało ok. 29 tys. polskich żołnierzy, ponad 1000 poległo, a ok. 2,5 tys. zostało rannych. Miasto podczas walk zniszczono w 90 proc.



Wał Pomorski tworzyło 45 żelbetonowych schronów bojowych i szereg umocnień ziemnych. Dodatkowo teren zabezpieczono zasiekami i polami minowymi oraz wykorzystano naturalne przeszkody jak mokradła, jeziora i rzeki. Na zdjęciu: szturm polskich żołnierzy na odcinku Wałcz-Miroslawiec, luty 1945 r. (MWP). Sowiecki Order Sławy kl. I, który na piersiach żołnierzy WP pojawił się od lata 1944 r. Mógł go otrzymać m.in. żołnierz, który jako pierwszy wdarł się do nieprzyjacielskiego schronu lub okopu i go zdobył. Order Sławy noszono obok Krzyża Walecznych, a charakterystycznym jego wyróżnikiem była wstążka wzorowana na najwyższym carskim odznaczeniu bojowym – Orderze św. Jerzego. (IPN)



Obronę Kołobrzegu propaganda III Rzeszy porównywała do zmagania pruskich obrońców Festung Kolberg z czasów napoleońskich. Na zdjęciu: walki o Kołobrzeg, marzec 1945 r. (MWP). Orzeł „berlingowców”, przez część żołnierzy nazywany pogardliwie „kuricą” (ros. kura) bądź kaczką, noszony na czapkach wojskowych z I. PDP i kolejnych formacji polskich na Wschodzie. (IPN)



„WRÓG” WEWNĘTRZNY

Na zajętych latem 1944 r. fragmentach Rzeczypospolitej między Bugiem a Wisłą, czyli w tzw. Polsce Lubelskiej J. Stalin tworzył w oparciu o siły sowieckie struktury władzy komunistycznej. Mimo nikłego zaplecza społecznego stopniowo rozbudowywano szeregi Polskiej Partii Robotniczej, Milicji Obywatelskiej oraz Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Szczególnej indoktrynacji poddano WP, kontrolowane przez oficerów sowieckich oraz polskich komunistów. Agresywną propagandą zwalczano ludzi związanych z Polskim Państwem Podziemnym i organizacjami niepodległościowymi. Osoby uznane za przeciwników politycznych aresztowano. To nimi zapełniano obozy i więzienia. Represje kontynuowano mimo rozwiązania Armii Krajowej (19 I 1945 r.). W marcu 1945 r. polskie ulice przyozdobił osławiony plakat Włodzimierza Zakrzewskiego nazywający AK „zapłutym karłem reakcji”. Posuwano się także do insynuowania AK współpracy z III Rzeszą, a wszelki opór klasyfikowano jako „robotę reakcyjnych band”. Od połowy 1944 r. do walki z podziemiem niepodległościowym skierowano regularne jednostki wojskowe, lecz ich przydatność okazała się niewielka. Wielu żołnierzy dezertowało lub poddawało się partyzantom nie chcąc z nimi walczyć. Dlatego na wzór wojsk wewnętrznych NKWD wyodrębniono jednostki do walki z podziemiem niepodległościowym i przeciwnikami politycznymi. Wiosną 1945 r. powołano Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, opierając jego kadry o wycofaną z frontu 4. Dywizję Piechoty. Wojska te kierowano do udziału w pacyfikacjach i walkach z podziemiem. „Wróg” tropiono również w szeregach armii, gdzie zatrzymywano przede wszystkim akowców. Odpowiedzią podziemia niepodległościowego były m.in. ataki na więzienia, obozy i konwoje. Pierwsze akcje oddziały

akowskie podjęły już 19 VIII 1944 r., uwalniając 12 osób z aresztu komendatury wojskowej w Hrubieszowie. W kolejnych miesiącach nasiliły się zorganizowane działania obronne polskiego podziemia niepodległościowego.

Wskutek szybkich postępów aliantów na froncie zachodnim wśród żołnierzy I. Armii Wojska Polskiego pojawiają się niezdrowe i niebezpieczne nastroje. Śmierć ruszyła natychmiast do działania i rozpoczęła masowe aresztowania. [...] struktury wywiadowcze I. Armii Wojska Polskiego wykryły i objęły kontrolą prawie 2000 byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz tych żołnierzy, którzy mieli jakichkolwiek krewnych w Armii [gen.] Andersa.

Meldunek gen. Iwana Sierowa,
szefa NKWD przy I. Froncie Białoruskim
do Ławrientija Berii z 14 IV 1945 r.



▲ Plakat W. Zakrzewskiego „AK. Olbrzym i zapłuty karzeł reakcji”. (MTN)

Defilujący ul. Piotrkowską żołnierze 2. Armii WP walczącej pod rozkazami sowieckiego gen. Karola Świerczewskiego — Łódź, marzec 1945 r. W szeregach armii znalazło się również wielu miejscowych akowców, którzy wstępowali do wojska z entuzjazmem. Wielu z nich nie przypuszczało, że niedługo będą ofiarami Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego i swój patriotyzm przypłacić życiem lub wolnością. (Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim)



„NA BERLIN!”

Bitwa o Berlin rozpoczęła się 16 IV 1945 r. Wzięty w niej udział – współdziałające z Armią Czerwoną – I. i 2. Armia WP (ok. 180 tys. żołnierzy). Zadaniem polskich jednostek była osłona skrzydeł nacierających sowieckich armii. W dniach 21–28 IV 1945 r. pod Budziszynem 2. Armia WP pod dowództwem gen. Karola Świerczewskiego w kilkudniowej bitwie z niemieckimi wojskami Grupy Armii „Środek” poniosła wysokie straty (27 proc. wszystkich strat „ludowego” WP w okresie od października 1943 r. do maja 1945 r.). Mniej krwawe były walki toczone przez I. Armię WP, która po przełamaniu Wału Pomorskiego i sforsowaniu Odry, prowadziła operacje zaczepne na północnym odcinku frontu, docierając 3 V 1945 r. do Łaby. Kilka wydzielonych jednostek WP walczyło także w samym Berlinie. Decyzję o udziale Polaków w szturmie na stolicę III Rzeszy podjął J. Stalin – oficjalnie na prośbę „naczelnego dowódcy Wojska Polskiego” Michała Roli-Żymierskiego (zdegradowanego za nadużycia finansowe w II RP), skierowaną „w imieniu Partii i Rządu Polskiego” za pośrednictwem dowódcy I. Frontu marsz. G. Żukowa. Komunistom zależało na udziale w walkach I. PDP im. T. Kościuszki, co miało być propagandowym ukoronowaniem „szlaku bojowego od Lenino do Berlina”.

Gdy spotkają się polskie armie, większość żołnierzy i oficerów przejdzie do [Władysława] Andersa. Od Sowietów wycierpieliśmy już dość na Syberii. [...] [Natomiast] dowódca 2. Brygady Artylerii tak z kolei widział perspektywy rozwoju sytuacji: Chcą nam narzucić swoją „demokrację”. Gdy tylko spotkamy się z Andersem, powiemy „do widzenia” naszemu Rządowi Tymczasowemu. Rząd emigracyjny przejmie z powrotem władzę w kraju i Polska będzie znowu taka jak w 1939 r. Anglia i Amerykanie pomogą nam pozbyć się Rosjan.

Meldunek agenta Smiersz



Zadaniem bojowym I. PDP było zapewnienie wsparcia sowieckiej 2. Armii Pancernej Gwardii. Polscy żołnierze zdobyli rano 2 maja po ciężkich walkach dworzec Tiergarten, gdzie na Kolumnie Zwycięstwa w parku Tiergarten zatknęli biało-czerwone sztandary. Następnie ruszyli w kierunku Bramy Brandenburskiej i wsparli walczącą sowiecką piechotę. Na zdjęciu: przejazd polskich oddziałów przez Bramę Brandenburską – Berlin, maj 1945 r. (MWP). Odznaka pamiątkowa I. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki (wcześniej I. PDP). (IPN)

Działania AK w okresie akcji „Burza” i Powstania Warszawskiego oraz szlak bojowy I. i 2. Armii WP w 1945 r. Polski medal za zdobycie Berlina. (IPN)



JAŁTA I JEJ KONSEKWENCJE

Jeszcze w trakcie wojny konstytucyjne władze RP na obczyźnie, licząc na odbudowę niepodległej Polski, przygotowywały plany powojennej repatriacji Polaków z zagranicy. Przeszkolono kilkuset urzędników i oficerów łącznikowych. W akcji tej ważną rolę miały odegrać PSZ na Zachodzie. Z ich szeregów mieli się rekrutować oficerowie repatriacyjni, a wojskowe pojazdy miały służyć do przewozu cywilów i byłych jeńców wojennych. I V 1945 r. PSZ na Zachodzie osiągnęły liczebność ponad 194 tys. żołnierzy, a po trzech miesiącach rozrosły się do ok. 230 tys., ponieważ w ich szeregi wstąpili byli jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi.

Sowiecka polityka i okupacja terytorium RP przez Armię Czerwoną przekreśliła te plany. Polska nie mogła też liczyć na efektywne wsparcie zachodnich aliantów. Podczas konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. przywódcy Wielkiej Trójki (W. Churchill, F. D. Roosevelt, J. Stalin) zgodzili się ostatecznie na sowiecką aneksję niemal połowy przedwojennego terytorium na wschód od Bugu. Za cenę obietnicy wolnych wyborów (nie popartej wycofaniem wojsk sowieckich z Polski) zgodzili się na utworzenie i uznanie pozakonstytucyjnego rządu (tzw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej) zdominowanego przez komunistów z udziałem części polityków niepodległościowych. Zapowiadało to wycofanie uznania mocarstw zachodnich dla prawowitych władz RP w Londynie. Marzenia żołnierzy PSZ o rychłym powrocie do niepodległego kraju leżały w gruzach.

Los Polaków nie będzie jednakowy. Jedni borykać się będą w Kraju z okrutną rzeczywistością państwa policyjnego, inni zostaną w wolnym świecie, by stać się ustami niemych.

Tomasz Arciszewski, premier RP na uchodźstwie



Przez wszystkie lata wojny myśl o powrocie towarzyszyła żołnierzom PSZ. Na zdjęciu: stojący w Szkocji drogowskaz z nazwami polskich miejscowości. (IPMS/OK)

Dla Polaków w kraju i na emigracji decyzje jałtańskie były szokiem. Na zdjęciu: demonstracja protestacyjna Polaków w Palestynie. (IPMS OK)



POLISH ex SOLDIERS
PROTEST
AGAINST THE NEW
PARTITION
OF **POLAND**

FOR FIVE YEARS OF
HEROIC STRUGGLE
THE POLES HAVE RECEIVED
THEIR REWARD: A TOTALITARIAN
RUSSIAN REPUBLIC

THE WAR
OF LIBERATION
HAS BEEN LOST

WHAT
WE
FIGHT FOR

LONDON
GOVERNMENT

THE NEW
PARTITION
OF POLAND

REPATRIACJA CZY EMIGRACJA?

Władze komunistyczne ze względów propagandowych wzywały żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych do szybkiego powrotu do kraju, zapewniając, że będą serdecznie przyjęci, czekają na nich mieszkania i kariera zawodowa w „odrodzonym” wojsku lub życiu cywilnym. Wezwania do powrotu padały m.in. z ust sowieckich nominatów: Bolesława Bieruta występującego jako „prezydent Krajowej Rady Narodowej”, premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, Naczelnego Dowódcy „ludowego” Wojska Polskiego Michała Roli-Żymierskiego. Pozostających na emigracji Polaków zalewano propagandowymi broszurami. Niezależnie od tego tysiące żołnierzy tęskniło za krajem. Na wielu czekały rodziny. Z drugiej strony nie mogli być do końca pewni osobistego bezpieczeństwa w zniewolonym kraju. Wśród wojskowych i cywilów na emigracji rozpoczęła się gorąca debata wokół zagadnienia: wracać czy nie wracać? W broszurze Marka Romańskiego [ps. Roman Dąbrowski] pt. „Dlaczego nie wracamy?” wskazano trzy główne przyczyny, które powinny powstrzymać przed powrotem do rządzonego przez komunistów kraju: wychodźstwo nie wraca, gdyż nie uznaje nowego rozbioru Polski, sprzeciwia się rządowi narzuconemu Polsce przez Moskwę, zdaje sobie sprawę, że Polska okupowana przez wojska sowieckie nie jest państwem wolnym, niepodległym i demokratycznym. Inni publicyści ostrzegali, że powracających żołnierzy spotkają represje i deportacje w „dalekie strony, znane już dobrze większości z nas”, co było przypomnieniem gehenny sowieckich deportacji i mordów z lat 1939–1941. Niektórzy uważali, że należy wracać bez względu na okoliczności. Wciąż wielu ludzi liczyło na tymczasowość władzy komunistów i na to, że w Polsce uda się doprowadzić do politycznego kompromisu. Nie wyobrażali sobie, że

Sowieci będą w stanie zbudować nad Wisłą sowiecki model totalitaryzmu. Należał do nich prof. Stanisław Grabski, przewodniczący emigracyjnego parlamentu – Rady Narodowej RP.

Należy nie bać się jechać do Polski. A kto jednak mimo wszystko się boi, że Polskę czeka tylko niedola, niech rozstrzygnie w swym sumieniu pytanie, czy lepiej dzielić choćby tylko niedolę ze swym narodem, czy też biadać nad nią na emigracyjnym zaciszu.

Stanisław Grabski

[...] U nas w Pułku w Grimsby istnieje powszechne przekonanie, że trzecia wojna jest nieunikniona i to w najbliższych latach. Pojedzie ktoś z nas do Polski, to po dwóch lub trzech latach wsadzą go do więzienia lub wywiozą na Sybir, jeżeli zbliżyć się będzie wojna, a zwłaszcza gdy się zacznie. Ponadto generałowie i ministrowie zostają w Wielkiej Brytanii dla dalszej pracy politycznej i wyswobodzenia kraju. [...]

Por. Kazimierz Nowakowski z 24. Pułku Ułanów
Karpackich, lipiec 1946 r.

Oświadczenie dowódcy 2. KP gen. W. Andersa, „Dziennik Żołnierza” 4 X 1946 r. Klarownie swoje racje wyłożył gen. W. Anders, który uważał, że pobyt na emigracji jest formą protestu wobec sytuacji Polski po zakończeniu wojny. Z kolei emigracyjny pisarz Zbigniew Grabowski wskazywał, że „sprawa powrotu do Polski to rzecz sumienia, zarówno dla tych, co wracają, jak i dla tych, co pozostają, jest to wybór”.

OŚWIADCZENIE DOWÓDCY 2 KORPUSU GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA

Dowódca 2 Korpusu złożył
na nasze ręce następujące o-
świadczenie:

Tzw. tymczasowy rząd w War-
szawie ogłosił swoją uchwałę o
pozbawieniu mnie i szeregu innych
oficerów obywatelstwa polskiego.
Jak już wielokrotnie oświadcza-
łem, podkreślam jeszcze raz z na-
ciśkiem, że naród polski, a więc
i ja, nigdy nie uznawałem obecnego,
chwłowego rządu w Polsce. Na-
wet ci, którzy rząd ten uznali, jak
np. Stany Zjednoczone i W. Bryta-
nia jasno oświadczyły, iż akt ten
uwarunkowany jest przeprowadze-
niem szybkich, wolnych i nieskre-
powanych wyborów, z których ma
wyjść rząd, odpowiadający woli
społeczeństwa polskiego.

Przeprowadzenie wyborów mia-
ło być głównym zadaniem tzw.
rządu tymczasowego. Jednakże
rząd ten, pozostający u władzy
wbrew woli narodu polskiego, zda
je sobie sprawę z tego, że naród
nasz przy pierwszej okazji złoży
mu swoje votum nieufności. Długo
nie miał on odwagi przeprowa-
dzić wyborów i odracza ich termin
do chwili stworzenia „odpowied-
nych” dla siebie warunków, to zna-
czy zapewnienia sobie bezkarności
w sfalszowaniu woli narodu. Jeśli
wybory się odbędą, to jak o tym
świadczy wszystkie dotychczasowe
posunięcia tzw. rządu tymczasowe-
go, przeprowadzone zostaną one
na modłę sowiecką, a więc będzie

to komedia wyborcza. Tzw. rząd
tymczasowy przekroczył zakres
swych uprawnień i w oparciu o
terror przekształca strukturę Pol-
ski, prowadząc dzieło sowietywacji.
Fakty to potwierdzają zarówno zna-
ne nam zarządzenia władz warsza-
wskich, jak i wszystkie doniesie-
nia korespondentów zagranicznych.
Te akty prawne, jak i wszelkie in-
ne tzw. rządu tymczasowego są
siłą faktu nielegalne, gdyż rząd
ten nie jest rządem wybranym
przez naród polski, nie posiada Je-
go zaufania, lecz rządzi wyłącznie
z mocy obcych.

Nie chcę się wdawać w charak-
teryistykę tych wszystkich panów,
którzy zasiadają we władzach war-
szawskich. Nie jest chyba dla ni-
kogo wątpliwie, że nie potrafili wy-
legitymować się żadnymi zastuga-
mi dla Polski. Wielu z nich z p.
Bierutem na czele było obywatela-
mi sowieckimi i walczyli przykłada-
jąc swoje ręce dla zniszczenia na-
rodu polskiego. Śmiesznie byłoby
wtedy, gdyby ci panowie mogli
mnie — urodzonego w samym ser-
cu Polski, pod Warszawą — pozbaw-
ić obywatelstwa. Zdaje się, że
całe moje życie służyłem Polsce i
narodowi polskiemu. Jako żołnierz
spełniałem swój obowiązek oby-
watelski, walcząc. Wszędzie gdzie
walczyłem, a w walkach tych by-
łem ośmiokrotnie ranny, prowa-
dziłem moich żołnierzy, czyniłem to
w imię Polski i dla Polski. W chwi-
lach tak ciężkich dla naszej sprawy,
jak w okresie ofensywy na
Monte Cassino, dałem wyraz swo-
jemu najgłębszemu przekonaniu w
rozkazie dziennym, gdy powiedziałem,
że walczymy tu o Polskę.
I tak było zawsze.

Czyż nie ten żołnierz, który wal-
czył na Zachodzie i w podziemiach
Kraju, rozstrawił imię Władczy
Polski, nadając mu nowy, wspania-

ły blask? Czyż nie tych wszystkich
miał na myśli prezydent Roosevelt,
mówiąc, że Polska jest „natchnie-
niem świata”? Chwilowi rządy
Polską zdają sobie doskonale spra-
wę, że dzięki krwawemu wstłeko-
wi żołnierza na Zachodzie imię Pol-
ski wiele zyskało na świecie. Prze-
cież właśnie ci panowie — popeł-
niając znowu bezprawie — usiłują
dyskontować na swoją rzecz Nar-
wik, kampanię we Francji, Tobruk,
Battle of Britain, działalność ma-
rynarki i lotnictwa, Monte Cassino,
Anconę, Bolonię, Falaise, Arnheim,
powstanie warszawskie, a więc to
wszystko, co imieniu Polski nada-
ło nowy, wspaniały i nieśmiertel-
ny blask.

Nasz pobyt za granicami Polski
nie jest niczym innym, jak prote-
stem wobec obecnego stanu rze-
czy w Kraju. Ja i moi żołnierze,
podobnie jak żołnierze innych for-
macji polskich oraz rzesze cywil-
nego ułohodztwa, pragniemy wrócić
do Polski i to jak najszybciej, ale
do takiej Polski, o jaką walczyli-
śmy, tj. do Polski wolnej i nieza-

leżnej, do Polski, która rzadzić be-
dzie legalny rząd, wybrany przez
naród w drodze swobodnych wy-
borów, do Polski, w której nie bę-
dzie ani obcych bagnetów, ani ob-
cej policji politycznej. My, pozo-
stając za granicą, chcemy mieć
możliwość w dalszym ciągu walczyć
o sprawiedliwość dla Polski. Z ko-
niecności więc przyjmujemy te
formy, które dają nam możliwość
przetrawienia, by doczekać tej szcze-
śliwej chwili, w której powrócimy
do wolnej Ojczyzny.

Chciałbym wskazać, że nawet
brytyjskie czynniki oficjalne wyra-
ziły pogląd, iż fakt odmowy po-
wrotu do Kraju tak wielkiej ilo-
ści Polaków, jest wynikiem polity-
ki, prowadzonej przez tzw. rząd
tymczasowy. Innymi słowy, nie
my nie chcemy wracać, ale obecny
stan rzeczy w Polsce uniemożliwia
nam powrót.

W końcu pragnę jeszcze raz pod-
kreślić, jak najbardziej kategorycz-
nie, że nie prowadziłem i nie pro-
wadzę żadnej akcji dwersyjno-
terrorystycznej w Polsce. Naród

polski wykrawał się tak bardzo,
że szkoda nam każdej kropli krwi
polskiej. Od chwili powstania oku-
pacji sowieckiej nie dostarczyliśmy
również do Kraju żadnej broni.
Jest tragedią narodu polskiego, że
do lasów chronić się musi mło-
dzież patriotyczna w obawie przed
śmiercią lub zsyłką. Nikt z uczci-
wie myślących Polaków nie pra-
gnie żadnych aktów rozpaczy w po-
staci powstania. Byłoby to najwięk-
szą tragedią dla naszego narodu.
I tak już strasznie wykrawawłene-
go, gdyby dał się sprowokować do
takiego czynu. Wszystkie oświad-
czenia Warszawy i Moskwy, tacz-
ące akcje terrorystyczne z moją o-
sobą, czy też z 2 Korpusem, są ja-
skrawym oszczerstwem.

Uchwały tzw. rządu tymczasowe-
go, a więc i uchwała o pozbawie-
niu mnie i moich kolegów obywa-
telstwa, nie mogą mieć oczywiście
żadnego wpływu na nasze postępo-
wanie, które pozostanie niezmiennie
i zmierzać zawsze będzie do za-
pewnienia Polsce wolności i niepo-
dległości.

(—) WE. ANDERS
gen. dyw.

Ancona, 1 X. 1946 r.

W przyszłym tygodniu obrady plenum

Po 57 głosowaniach komisja dla Włoch uchwaliła projekt statutu Wolnego Triestu

PARYŻ, 4 X (R) — Po nocnym
posiedzeniu, które trwało około 8
godzin, komisja dla spraw teryto-
rialnych i politycznych Włoch, po
57 głosowaniach, uchwaliła pro-
jekt statutu dla Wolnego Teryto-
rium Triestu, według wniosku
przedstawionego przez delegata
francuskiego dnia poprzedniego.

Klauzule projektu były uchwa-
ne stałe większością 14 głosów
przeciwko 6 (Białoruś, Ukraina,

Jugosławia, Czechosłowacja, Zwią-
zek sowiecki i administracja war-
szawska), tym samym projekt u-
chwalono większością dwóch trze-
ci, co jest konieczne, by decyzja
była uważana jako zaletenie i mi-
nistrów spraw zagranicznych wiel-
kich mocarstw.

Po przegłosowaniu ostatniego
paragrafu projektu francuskiego,
dodano na wniosek przedstawiele-
la administracji warszawskiej, Je-

sze jeden artykuł, który brzmiał
jak następuje: „Komisja poleca i
ministrom spraw zagranicznych, by
umożliwili przedstawicielowi Jugo-
sławii przedstawienie jego punktu
widzenia przed gronem ministrów
spraw zagranicznych, zanim powe-
źmą oni ostateczną decyzję w spra-
wie statutu Wolnego Terytorium
Triestu”.

Delegacja amerykańska poparła
przez delegację francuską, wprowa-
dzenia, by dodano analogiczną kła-
zulę na korzyść Włoch. Obydwa
wnioski przyjęto jednomyślnie.

Podkreśla się, że już poprze-
dnie w takich konferencjach narazki

Export - Import Bank udzielił Warszawie pożyczki

WASZYNGTON, 4 X (Reuter) —
Po 4 miesiącach zwłoki, spowodowa-
nej przez trudności dyplomatyczne
między Waszyngtonem a War-
szawą, Bank Eksportowo - Importowy
zgodził się na udzielenie ad-
ministracji warszawskiej pożyczki
40 milionów dolarów.

Odpowiedź na oświadczenie Stalina

PRÓBA PRZEJĘCIA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH PRZEZ KOMUNISTÓW

Podczas konferencji w Poczdamie J. Stalin domagał się od W. Brytanii i USA, aby zerwały wszelkie stosunki z polskim rządem na uchodźstwie i przekazały oddziały PSZ pod zwierzchnictwo zdominowanego przez komunistów TRJN. Komuniści szykowali się do przejęcia kontroli nad PSZ. Utworzyli „Przedstawicielstwo Dowództwa WP” z gen. K. Świerczewskim na czele, które miało udać się do W. Brytanii i przejąć pod swoje dowództwo całość PSZ. Winston Churchill sprzeciwił się żądaniom J. Stalina. Wprawdzie oświadczył, że jego polityka „polega na tym, by przekonać jak największą liczbę Polaków, aby powrócili do Polski”, jednakże zapewnił, że nie zamierza złamać swej obietnicy złożonej w brytyjskim parlamencie, że „ci spośród polskich żołnierzy, którzy nie zechcą wracać do Polski, będą mogli otrzymać obywatelstwo brytyjskie”. Tymczasem wbrew oficjalnym i uroczystym deklaracjom stosunek komunistycznych władz w Warszawie do PSZ na Zachodzie od początku był wrogi. Gdy okazało się niemożliwe przejęcie nad nimi dowództwa, domagały się od Anglików rozwiązania polskich oddziałów. Uzurpując sobie prawo do decydowania o jednostkach podległych prawowitym władzom RP, komunistyczne władze 14 II 1946 r. zakomunikowały rządowi brytyjskiemu, że „polskie jednostki lądowe, morskie i powietrzne za granicą nie mogą być nadal uważane za jednostki WP”.



▲ Gen. Tadeuszu Komorowski „Bór”, który od 28 V 1945 r. objął obowiązki Naczelnego Wodza PSZ na Zachodzie. (NAC)

Prezydent RP na uchodźstwie Władysław Raczkiewicz i gen. W. Anders — Londyn, 26 II 1945 r. Prezydent mianował gen. W. Andersa pełniącym obowiązki Naczelnego Wodza PSZ na Zachodzie (IMPS/OK). Znak rozpoznawczy 2. KP. (IPN) ►



BRYTYJCZYCY PODEJMUJĄ DECYZJE

Zasadnicze decyzje, co do powojennego losu PSZ na Zachodzie, podjęli Brytyjczycy. Dowódcy PSZ wezwani zostali 15 III 1946 r. do Londynu na konferencję z premierem W. Brytanii Clementem Attlee i ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem. Brytyjczycy przywódcy oznajmili, iż PSZ będą rozwiązane. Ta gorzka pigułka podana została w słodkim opakowaniu. Brytyjczycy mówili, iż zdają sobie sprawę, iż mają wobec Polaków dług wdzięczności, minister E. Bevin podkreślał, że rząd brytyjski poczuwa się do obowiązku opieki nad żołnierzami polskimi i że w żadnym wypadku nie odda Polaków „na pożarcie wilkom”, co było niedwuznaczną deklaracją, że nie będą zmuszani do wyjazdu do podporządkowanej Sowietom Polski. Z żołnierzy nie wracających do Polski Brytyjczycy utworzyli Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, pomyślany jako formacja, która umożliwi im stopniowe przejście do życia cywilnego na uchodźstwie.



Żołnierzom PSZ nie było dane wrócić do kraju w zwartych formacjach i z bronią w ręku. Ci, którzy zdecydowali się na repatriację, przywożeni byli kolejnymi transportami z Włoch, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Spośród ok. 250 tys. żołnierzy PSZ (według stanu z końca 1945 r.) do kraju wróciło po kilku latach ok. 130 tys., co stanowiło niespełna 52 proc. ogółu. Pozostali wybrali życie na wychodźstwie. Na zdjęciu: rozmowa żołnierzy PSZ z żołnierzem WP po przybyciu do kraju — Gdańsk, 3 VIII 1947 r. (NAC)

Repatriacja i emigracja zdemobilizowanych żołnierzy PSZ na Zachodzie (1945–1948). (IPN)



REPRESJE W KRAJU

Powojenne losy żołnierzy, zwłaszcza oficerów PSZ na Zachodzie, którzy wrócili do kraju, były dramatyczne, a często tragiczne. Wprawdzie początkowo niektórzy oficerowie PSZ przyjęci zostali do „ludowego” WP, ale nie powierzano im odpowiedzialnych funkcji dowódczych. Komuniści od początku traktowali żołnierzy PSZ jako element podejrzany, bynajmniej nie przejmując się propagandowymi hasłami wygłaszanymi oficjalnie. Rejestracją i inwigilacją żołnierzy PSZ zajęły się specjalne grupy operacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego działające na przejściach granicznych. Represje na wielką skalę rozpoczęły się w początkach lat pięćdziesiątych. W 1950 r. powstał w centrali MBP dokument pt. „Rozpracowanie obiektów repatriantów”, przewidujący objęcie inwigilacją wszystkich bez wyjątku powracających z Zachodu. W pierwszym rządzie ostrze tego złowrogiego dokumentu kierowało się przeciwko byłym żołnierzom PSZ. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Tysiące ludzi objęto drobiazgową inwigilacją. Tak zwanych „andersiaków” i „maczkowców” masowo usuwano z wojska i bardziej eksponowanych posad cywilnych. Wielu trafiło do więzienia. Pobyt na emigracji wybrało ok. 120 tys. członków PSZ na Zachodzie, w tym ogromna część kadry dowódczej i żołnierzy pochodzących z zagarniętej przez ZSRS Polski Wschodniej. Z trudem odnajdywali swoje miejsce w W. Brytanii i innych krajach Zachodu, które z czasem szerzej otworzyły się na polskich uchodźców. Przez kolejne dziesięciolecia byli najsilniejszym ogniwem polskiej emigracji politycznej, która upominała się o prawo Polski do niepodległości.



Dramatyczny był los ppłk. Stanisława Skalskiego, kawalera Krzyża Złotego Orderu Wojennego Virtuti Militari i brytyjskiego Distinguished Service Order, najlepszego polskiego pilota myśliwskiego w latach drugiej wojny światowej. Pomimo propozycji nadania brytyjskiego obywatelstwa i atrakcyjnych możliwości pracy w W. Brytanii zdecydował się w 1947 r. na powrót do kraju. Przyjęto go do WP i mianowano inspektorem do spraw techniki latania. Jednak już w czerwcu 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy MBP pod fałszywym zarzutem szpiegostwa. Podczas długiego śledztwa był brutalnie torturowany przez wyższych funkcjonariuszy MBP, w tym Józefa Różańskiego i Adama Humera. 7 IV 1950 r. skazano go na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywocie. Wyszedł na wolność po sześciu latach. Na zdjęciu: gen. S. Skalski w swoim mieszkaniu — Warszawa 23 X 1990 r. (Fot. Witold Rozmysłowicz/PAP)

Tragiczny był los mjr. Bolesława Kontrymy „Żmudzina”, uczestnika bitwy o Narwik, cichociemnego, zdobywcy gmachu PAST-y w Powstaniu Warszawskim, żołnierza I. DPanc. gen. S. Maczka, kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Podobnie jak ppłk S. Skalski wrócił do Polski w 1947 r. i początkowo znalazł pracę w jednym z centralnych urzędów w Warszawie. Jednak już w październiku 1948 r. został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Ciężkie śledztwo trwało cztery lata. Poddawany był wymyślnym torturom między innymi przez śledczego MBP Edmunda Kwaskę, ale do winy się nie przyznał. 26 VI 1952 r. skazano go na karę śmierci. Prezydent B. Bierut pomimo błagań matki nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w styczniu 1953 r. Miejsce jego pochówku w Kwaterze „Na Łączce” zostało odkryte 24 V 2013 r. (OK)

Od 2012 r. trwają prace archeologiczne na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, tzw. Kwatera „Ł” (Łączka), gdzie chowano ofiary komunistycznego aparatu terroru. Dzięki zaangażowaniu Instytutu Pamięi Narodowej ustalana jest tożsamość ofiar. Szczątki mjr. B. Kontrymy zidentyfikowano 28 IX 2014 r. (Fot. Piotr Życiński/IPN)



PARADA ZWYCIĘSTWA BEZ POLAKÓW

Wielka Brytania pragnęła uczcić zakończenie wojny Paradą Zwycięstwa w czerwcu 1946 r. Brytyjczycy zaprosili siły zbrojne wszystkich krajów sojuszników, nawet takich, których wkład w zwycięstwo był tylko symboliczny. Wydawało się rzeczą oczywistą, że wśród uczestników londyńskiej defilady nie może zabraknąć Polaków, którzy pierwsi stawili opór Niemcom, a potem do ostatnich dni wojny walczyli na frontach. Nieoczekiwanie sprawa uczestnictwa żołnierzy polskich w londyńskiej defiladzie zwycięstwa stała się poważnym problemem politycznym. Przebywające w Londynie prawowite władze RP nie były już formalnie uznawane przez Brytyjczyków, którzy w 1945 r. nawiązali stosunki dyplomatyczne z „pojałańskim” TRJN zdominowanym przez komunistów. Na Zachodzie nadal stacjonowały formacje PSZ podległe prawowitym władzom RP. Jednocześnie Anglicy zdawali sobie sprawę, że rząd warszawski, z którym utrzymywali oficjalne stosunki dyplomatyczne, odsuwał w czasie organizację obiecanych wolnych wyborów. W podporządkowanym Sowietom kraju istniały jednostki „ludowego” WVP. W marcu 1946 r. Brytyjczycy zaprosili na paradę reprezentacyjny oddział „ludowego” WVP z kraju, pomijając żołnierzy PSZ, którzy walczyli u ich boku. Początkowo władze w Warszawie wyrażały chęć wzięcia udziału w defiladzie. Skoro jednak w Moskwie zdecydowano, że przedstawiciele Armii Radzieckiej nie pojadą do Londynu, wasalne władze komunistycznej Polski przyłączyły się do bojkotu. W takiej sytuacji w przeddzień parady okazało się, że nie weźmie w niej udziału żaden polski żołnierz. O ile brak reprezentantów „ludowego” WVP w londyńskiej paradzie zwycięstwa nikogo specjalnie nie zasmucił, to brak oficjalnego zaproszenia przedstawicieli PSZ na Zachodzie odebrany został jako prawdziwy skandal. I to

nie tylko przez Polaków. Wybitny brytyjski polityk, w przyszłości premier, Harold Macmillan napisał w liście do gen. W. Andersa, że 8 czerwca myślami będzie z żołnierzami 2. Korpusu, ale jego radość i duma Brytyjczyka z powodu wykluczenia z parady Polaków będzie „łączyła się u mnie z uczuciem smutku, a nawet wstydu”.

Wyrażam głęboki żal, że żadne z oddziałów polskich, które walczyły u naszego boku w tylu bitwach i które przełały swoją krew dla wspólnej sprawy, nie zostały dopuszczone do udziału w Paradzie Zwycięstwa. Będziemy w tym dniu myśleli o tym wojsku. Nigdy nie zapomnimy o ich dzielności ani o ich bojowych wyczynach, które związane są z naszą własną sławą pod Tobrukiem, Cassino i Arnhem.

Winston Churchill



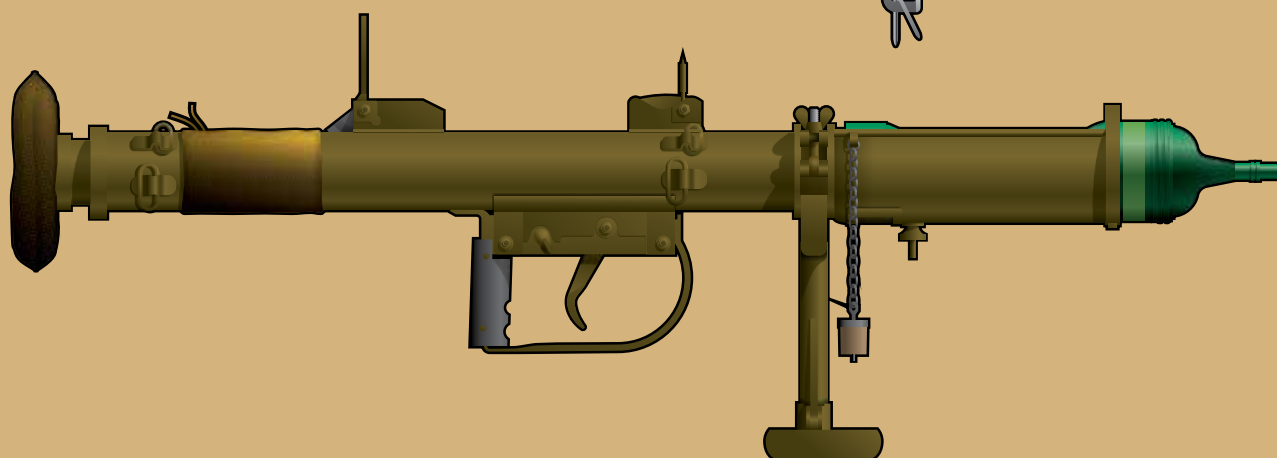
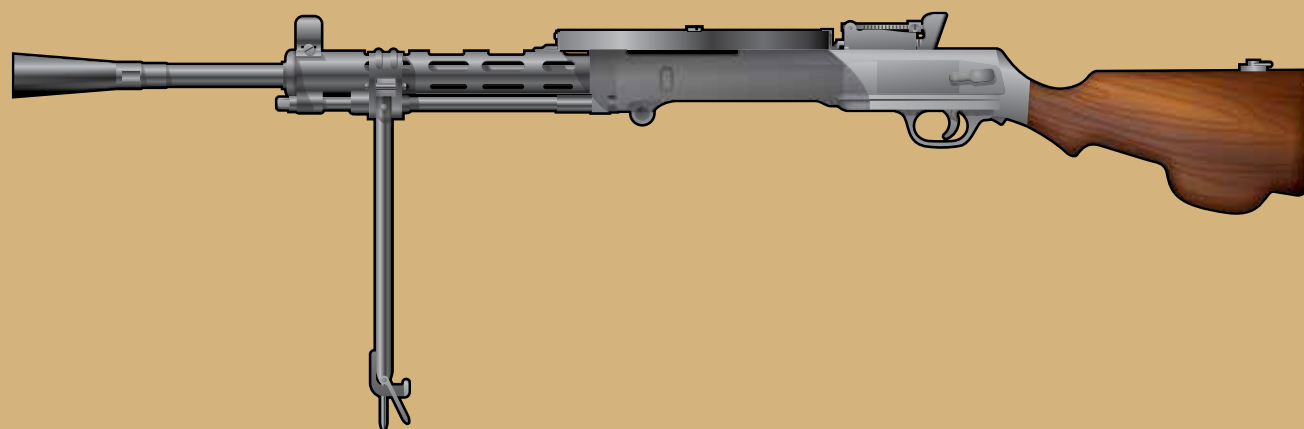
▲ Żołnierze z kontyngentu z Wysp Fidżi wykonują w londyńskim parku pożegnalny taniec po Paradzie Zwycięstwa — czerwiec 1946 r. (IWM)

Parada Zwycięstwa w Londynie — 8 VI 1946 r. Na pierwszym planie Kanadyjczycy, za nimi Australijczycy. (IWM) ▶



KALENDARium

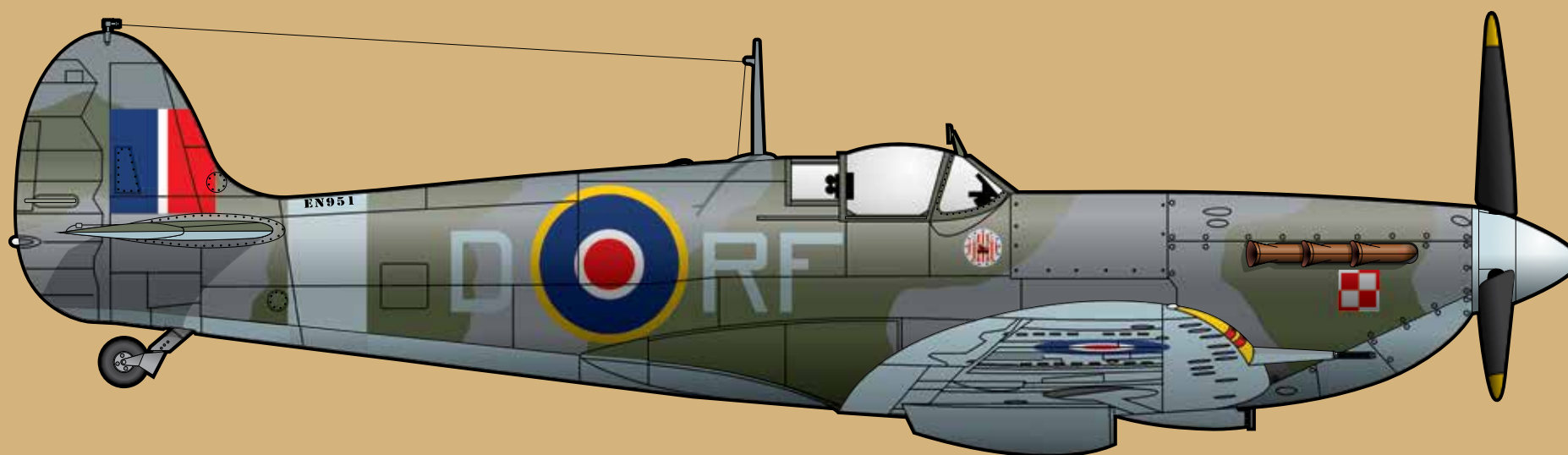
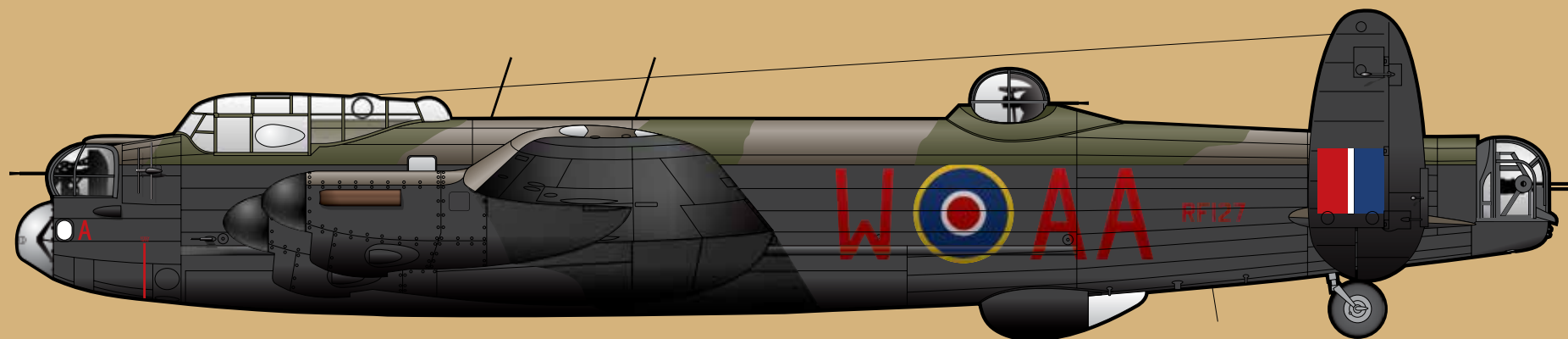
- 1929 oficerowie wywiadu polskiego fotografują na Okęciu wnętrze cywilnej maszyny szyfrującej „Enigma” (prostszej niż ta wojskowa), wysłanej do filii niemieckiego przedsiębiorstwa w Polsce.
- 1931–1932 wywiad francuski pozyskuje instrukcje do wojskowej „Enigmy” i informacje te przekazuje brytyjskim i polskim sojusznikom.
- jesień 1932 Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski rozpoczynają prace nad „Enigmą” w Biurze Szyfrów Sztabu Generalnego WP.
- 1938 warszawskie zakłady AVA produkują sześć maszyn deszyfrujących „Bomba” wg projektu M. Rejewskiego i jego zespołu.
- 24 X 1938 Joachim von Ribbentrop w rozmowie z ambasadorem II Rzeczypospolitej (II RP) w Berlinie, Józefem Lipskim wysuwa żądania eksterytorialnej szosy do Prus Wschodnich i zgody na włączenie Gdańska do III Rzeszy. Polska odmawia. Podobne żądania pojawią się jeszcze w styczniu i marcu 1939 r.
- 31 III 1939 premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain składa w Izbie Gmin deklarację z zapowiedzią natychmiastowej pomocy dla Polski w sytuacji ataku zbrojnego na ten kraj.
- 28 IV 1939 Niemcy zrywają pakt o nieagresji z Polską.
- 25–26 VII 1939 na spotkaniu w podwarszawskich Pyrach polscy kryptolodzy przekazują brytyjskim i francuskim sojusznikom swoją wiedzę o „Enigmie” oraz wyprodukowane maszyny deszyfrujące.
- 23 VIII 1939 ministrowie spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich i III Rzeszy podpisują w Moskwie układ o nieagresji (pakt Ribbentrop-Mołotow). Tajny protokół przewiduje podział ziem Polski oraz państw bałtyckich między III Rzeszę a ZSRS.
- 25 VIII 1939 podpisanie przez Polskę umowy sojuszniczej z W. Brytanią.
- 1 IX 1939 agresja Niemiec na Polskę.
- 3 IX 1939 do wojny w obronie Polski przystępuje W. Brytania (wraz z Australią i Nową Zelandią) oraz Francja.
- 6 IX 1939 do koalicji antyniemieckiej dołącza Unia Południowej Afryki.
- 10 IX 1939 wojnę III Rzeszy wypowiada Kanada.
- 12 IX 1939 na pierwszej konferencji w Abbeville (Francja) przedstawiciele W. Brytanii oraz Francji zasiadający w Najwyższej Radzie Wojennej postanawiają podejmować poważniejszych działań militarnych w tej fazie wojny.
- 17 IX 1939 ZSRS wypełnia zobowiązania sojusznicze wobec III Rzeszy i dokonuje inwazji na Polskę.
- 17/18 IX 1939 władze polskie przekraczają granicę rumuńską w Kutach.
- 26/27 IX 1939 w walczącej jeszcze Warszawie grupa wyższych oficerów z gen. Michałem Tokarzewskim-Karszewiczem tworzy Służbę Zwycięstwu Polski (SZP).
- 30 IX 1939 prezydent Ignacy Mościcki, internowany w Rumunii, zrzeka się swojej funkcji i przekazuje władzę Władysławowi Raczkiewiczowi. Ten desygnuje na premiera gen. Władysława Sikorskiego, cieszącego się poparciem rządu francuskiego.
- 6 X 1939 kończy się kampania polska, kapitułuje pod Kockiem ostatnia regularna jednostka WP — Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”.
- 7 XI 1939 gen. W. Sikorski zostaje Naczelnym Wodzem (NW).
- 13 XI 1939 rząd RP we Francji w miejsce SZP powołuje Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) — ogólnonarodową organizację wojskową koordynującą działania konspiracyjne w okupowanym kraju. Komendantem Głównym (KG) zostaje przebywający we Francji gen. Kazimierz Sosnkowski.



Najbardziej znanym pistoletem maszynowym Armii Czerwonej była tzw. Pepesza (PPSz wz. 1941). Do jednostek I. Armii WP broń trafiła latem 1943 r. Początkowo pistolet był wyposażony w magazynek bębnowy (71 naboí), następnie łukowy o pojemności 32 naboí. Sowiecki ręczny karabin maszynowy piechoty wz. 28 DP z charakterystycznym magazynkiem talerzowym mieszczącym 47–49 naboí. Brytyjski granatnik przeciwpancerny PIAT. (IPN)

KALENDARIUM

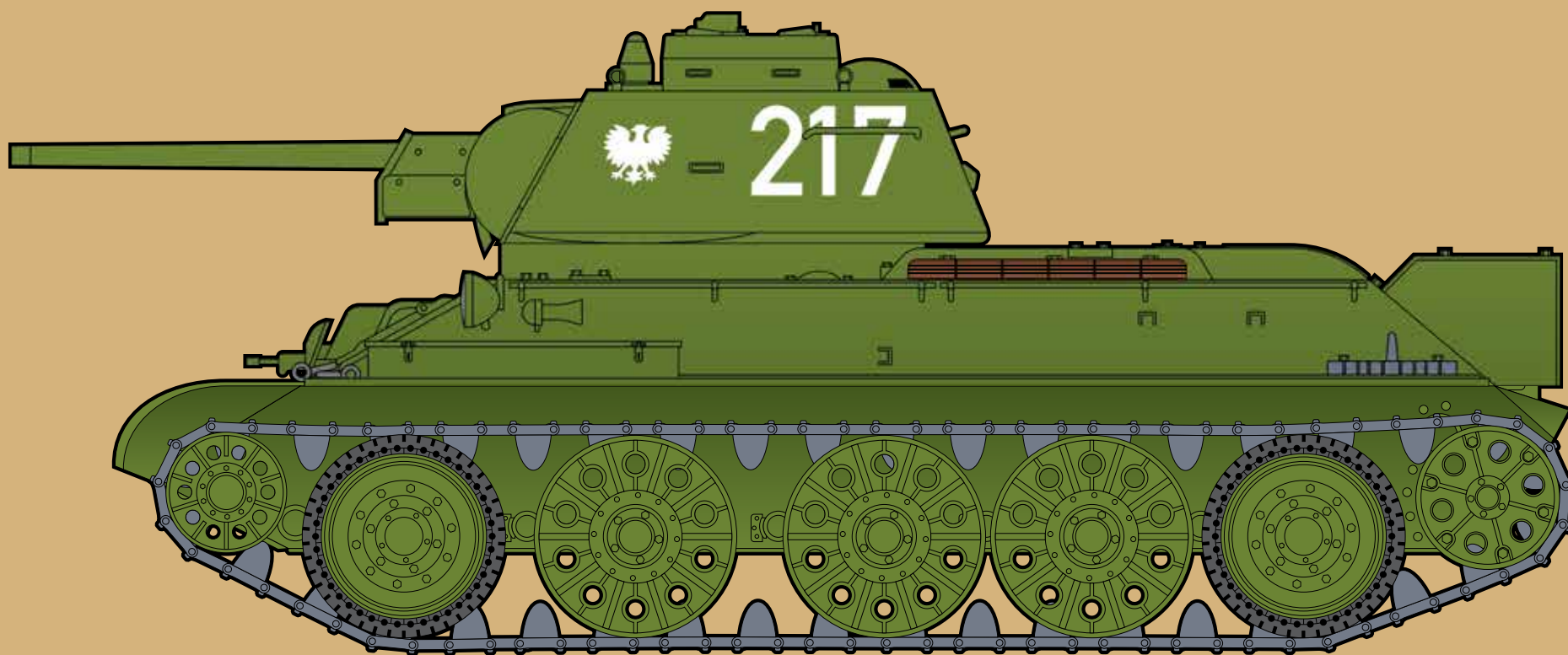
- 18 XI 1939 na mocy umowy polsko-brytyjskiej Oddział Polskiej Marynarki Wojennej (OPMW) przechodzi pod dowództwo brytyjskiej admiralicji.
- 5 III 1940 na wniosek szefa NKWD Ławrientija Berii sowieckie władze podejmują decyzję o rozstrzelaniu 25700 polskich obywateli: jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz więźniów z więzień na okupowanych Kresach Wschodnich II RP.
- marzec/kwiecień 1940 utworzenie Biura Informacji i Propagandy ZWZ. Biuro miało m.in. za zadanie informować o działalności Rządu Polskiego, dokumentować niemieckie zbrodnie i wydawać konspiracyjną prasę.
- 5 IV–22 V 1940 NKWD wykonuje decyzję z 5 marca, masowe egzekucje odbywają się m.in. w Kalininie, Katyniu, Charkowie i Smoleńsku.
- 9 IV 1940 wojska niemieckie zajmują Danię i rozpoczynają inwazję na Norwegię.
- 12 IV 1940 Sowieci rozpoczynają deportacje rodzin ofiar zbrodni katyńskiej do Kazachstanu.
- 16–17 IV 1940 w środkowej Norwegii pod Namsos i Andalsnes lądują oddziały brytyjskie.
- 20 IV 1940 utworzenie Związku Odwetu — ściśle zakonspirowanej części ZWZ mającej stanowić trzon zbrojnej konspiracji przeznaczonej do walki bieżącej.
- 27–28 IV 1940 alianci odbijają Narwik i spychają agresora niemieckiego ku granicy szwedzkiej. W walce wyróżnia się Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich (SBSP), która za cenę stu zabitych łamie niemiecki opór.
- 10 V 1940 III Rzesza atakuje Holandię, Belgię, Luksemburg i Francję. Do walki w rejonie Lyonu wchodzi I/146. Dywizjon Myśliwski „Warszawski”; we fiordzie Gratangen Niemcy uszkadzają niszczyciel Okręt Rzeczypospolitej Polskiej (ORP) „Burza”, wspierający desant francuskich strzelców alpejskich.
- maj 1940 udział niszczycieli ORP „Błyskawica” i ORP „Burza” w ewakuacji sprzymierzonych spod Dunkierki i Calais.
- 24 V 1940 rozpoczyna się ewakuacja ok. 24 tys. żołnierzy alianckich z Narwiku.
- 8 VI 1940 2 Dywizja Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugar-Ketlinga prowadzi działania opóźniające w Alzacji; po wyjściu z Narwiku tonie brytyjski lotniskowiec „Glorious”, zaatakowany przez dwa niemieckie krążowniki. Z ok. 1,5 tys. osób na jego pokładzie ocalało niespełna czterdzieści.
- 10 VI 1940 kapitulacja Norwegii. Do Bretanii dociera ok. 5 tys. Podhalańczyków.
- 11 VI 1940 alianci potwierdzają zatonięcie ORP „Orzeł” na Morzu Północnym (wśród 54 ofiar załogi jest trzech marynarzy brytyjskich).
- 13 VI 1940 od Champaubert w Szampanii swój szlak bojowy rozpoczyna 10 Brygada Pancerno-Motorowa gen. Stanisława Maczka.
- 15 VI 1940 dzień po zajęciu Paryża przez wojska niemieckie, do walki w Lotaryngii przystępuje I Dywizja Grenadierów gen. Bronisława Ducha.
- 22 VI 1940 podpisanie układu o zawieszeni broni, który wchodzi w życie dwa dni później na froncie niemiecko-francuskim, a następnie włosko-francuskim.
- 24–27 VI 1940 ewakuacja drogą morską polskich lotników z Francji do W. Brytanii.
- I VII 1940 utworzenie pierwszej polskiej jednostki lotniczej w W. Brytanii — 300. Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej.
- 10 VII 1940 początek „bitwy o Anglię”.
- 13 VII 1940 utworzenie polskiego 302. dywizjonu myśliwskiego w W. Brytanii.



Ciężki czterosilnikowy bombowiec Avro Lancaster, który od marca 1944 r. trafił do 300. Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej. Poniżej najśłynniejszy myśliwiec brytyjski Spitfire z 303. Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki. (IPN)

KALENDARIMUM

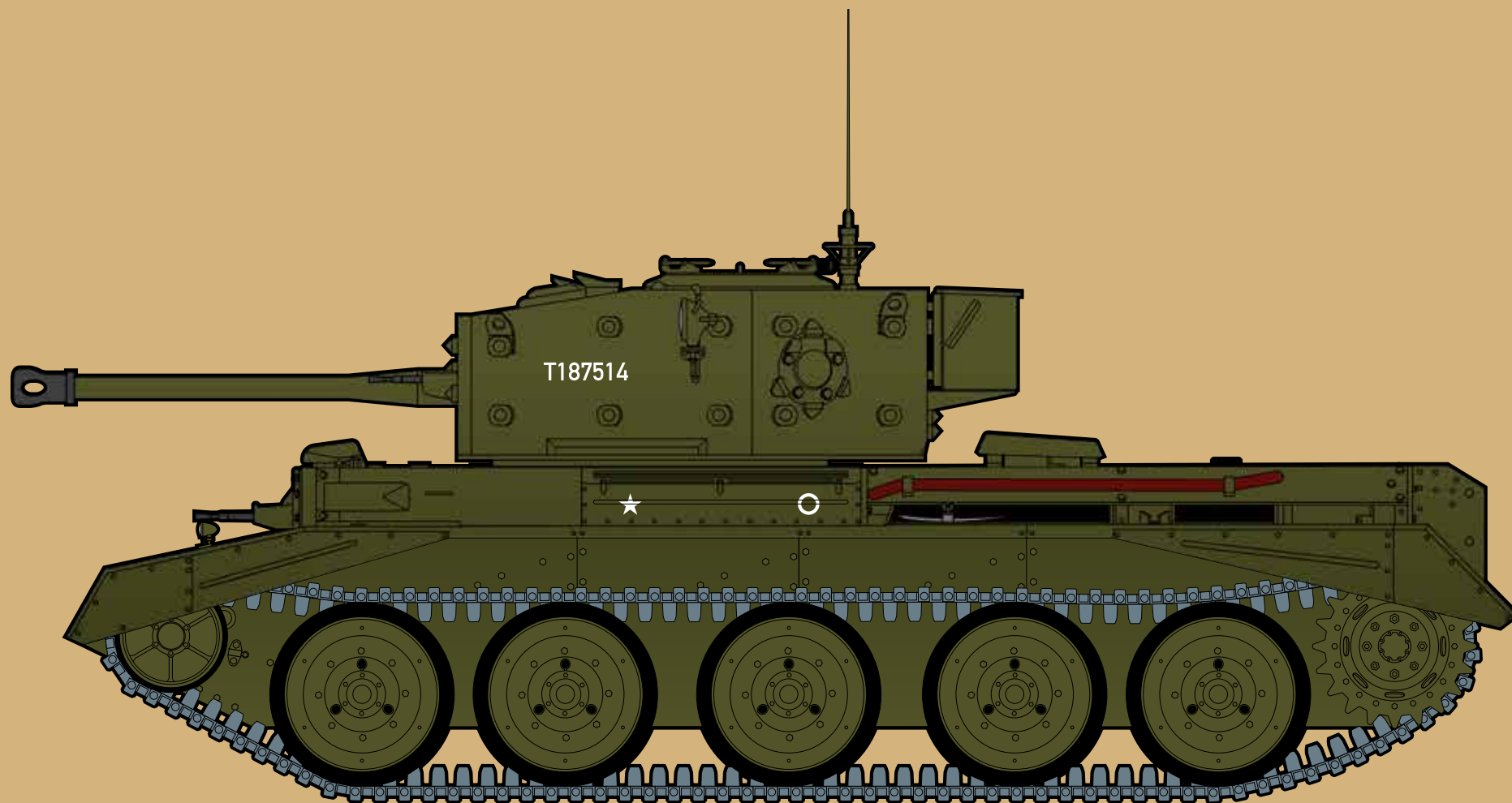
lipiec 1940	polskie transatlantyki Motor Ship (M/S) „Sobieski” i M/S „Batory” przewożą brytyjskie złoto, skarby wawelskie oraz jeńców niemieckich do Kanady.	styczeń 1941	piloci z dywizjonu myśliwskiego 303 zamieniają samoloty Hawker Hurricane na Supermarine Spitfire; wycofanie ze służby z powodów technicznych okrętu podwodnego ORP „Wilk”, który we wrześniu 1939 r. przedarł się przez niemiecką blokadę na Bałtyku.
2 VIII 1940	utworzenie polskiego 303. dywizjonu myśliwskiego Brytanii.	21 I 1941	Australijczycy zdobywają włoską twierdzę Tobruk w Libii.
sierpień 1940	M/S „Batory” przewozi do Australii brytyjskie dzieci ewakuowane z bombardowanego Londynu.	26 V 1941	udział niszczyciela ORP „Piorun” w udanej operacji zatopienia największego niemieckiego pancernika „Bismarck”.
22 VIII 1940	parlament brytyjski uchwala ustawę Allied Forces Act i nadaje Polakom uprawnienia przysługujące Siłom Zbrojnym państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.	22 VI 1941	wojska niemieckie atakują ZSRS (plan „Barbarossa”).
30 VIII 1940	pierwsze zwycięstwo 303. dywizjonu myśliwskiego w „bitwie o Anglię” — por. Ludwik Paszkiewicz (zm. 27 IX 1940 r.) zestrzeliwuje w czasie lotu treningowego Messerschmitta Bf-109.	30 VII 1941	podpisanie w Londynie układu Sikorski-Majski, przywracającego stosunki dyplomatyczne między Polską i ZSRS.
31 VIII–10 X 1940	303. dywizjon myśliwski im. Tadeusza Kościuszki uczestniczy w „bitwie o Anglię”.	lipiec/sierpień 1941	powstanie „Wachlarza” wydzielonego pionu ZWZ do działań dywersyjnych na Kresach Wschodnich.
7 IX 1940	„bitwa o Anglię” wkracza w ostatnią fazę — Luftwaffe otrzymuje rozkaz bombardowania angielskich miast. Polscy lotnicy walczą w ich obronie.	14 VIII 1941	podpisanie w Moskwie umowy wojskowej między Polską i ZSRS, która daje podstawę do formowania Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) w Związku Sowieckim.
13 IX 1940	Włosi atakują Brytyjczyków w Afryce Północnej.	22–28 VIII 1941	z egipskiego portu w Aleksandrii do oblężonego przez Włochów i Niemców Tobruku następuje przerzucenie pododdziałów Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK) pod dowództwem płk. Stanisława Kopańskiego.
październik— —grudzień 1940	kilkuset polskich inżynierów, techników i specjalistów wojskowych zostaje zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym W. Brytanii i Kanady.	wrzesień 1941	powstaje z inicjatywy gen. Władysława Andersa Pomocnicza Służba Kobiet.
październik 1940	powołanie do WP ok. 900 obywateli polskich przebywających przed wojną w W. Brytanii.	12 IX 1941	Polacy obsadzają zachodni odcinek obrony twierdzy Tobruk.
listopad 1940	ok. 270 polskich oficerów zostaje skierowanych do brytyjskich jednostek kolonialnych w Afryce Zachodniej.	październik 1941— —czerwiec 1942	loty 303. dywizjonu myśliwskiego nad Francją i Belgią.
grudzień 1940	w Warszawie powstaje Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”, która opiera się głównie na konspiracyjnym harcerstwie — Szarych Szeregach.	9–10 X 1941	polscy strzelcy karpaccy wypierają Włochów i zdobywają kluczowe wzgórze Madaura w Tobruku.



Sowiecki czołg T-34 z 2. pułku czołgów, uzbrojony w 76 mm armatę, zamontowaną w sześciokątnej wieży z dwoma włączami i charakterystyczną kopułą obserwacyjną. (IPN)

KALENDARIUM

- 9 X 1941 powstaje I Samodzielna Brygada Spadochronowa (I SBS) pod dowództwem płk. Stanisława Sosabowskiego, zaś w Ringway na stałe rozpoczyna działalność autonomiczna polska Sekcja Wyszkożenia.
- 26 X 1941 przydział ORP „Sokół” do brytyjskiej 10. Flotyli Okrętów Podwodnych, bazującej na Malcie.
- listopad 1941 do służby w PMW wchodzi wysłużona amerykańska łódź podwodna, którą Polacy nazwą „Jastrząb”.
- 10 XII 1941 zakończyło się pierwsze oblężenie Tobruku, siły Osi zostają odrzucone i rozpoczynają odwrót w kierunku umocnień ciągnących się od Morza Śródziemnego po Bir Hakeim.
- 14–17 XII 1941 pododdziały SBSK walczą pod El-Ghazala.
- 2 I 1942 polscy artylerzyści z SBSK pomagają zdobyć Brytyjczykom włoską twierdzę Bardia.
- 14 II 1942 ZWZ zostaje przemianowany na Armię Krajową (AK) — w dalszym ciągu z gen. Stefanem Roweckim „Grottem” jako jej KG.
- marzec 1942 formowanie I. Dywizji Pancernej (I DPanc.) gen. S. Maczka w Perthshire w Szkocji.
- 19 III 1942 gen. W. Anders wydaje rozkaz o rozpoczęciu ewakuacji części jednostek wojskowych i osób cywilnych z ZSRS do Iranu.
- 20 III 1942 po raz pierwszy z konwojem murmańskim wypływa polska jednostka — statek handlowy M/S „Tobruk”.
- wiosna 1942 wycofanie SBSK z Egiptu do Palestyny (Quastina).
- 24 III 1942 początek pierwszej fazy ewakuacji z ZSRS żołnierzy armii gen. W. Andersa i tzw. rodzin wojskowych (ewakuowano ponad 31 tys. żołnierzy i 12 tys. cywilów).
- 2 V 1942 pomyłkowe zaatakowanie ORP „Jastrząb” przez norweski i brytyjski okręt z konwoju PQ-15, płynącego do Murmańska. Ginie trzech Polaków i dwóch Brytyjczyków. Raniono także dowódcę łodzi podwodnej, kpt. Bolesława Romanowskiego i piętnastu jego podkomendnych. Uszkodzoną jednostkę trzeba było zatopić.
- 3 V 1942 powstaje 3. Dywizja Strzelców Karpackich (3 DSK) pod dowództwem gen. S. Kopańskiego, która w swych szeregach scala weteranów kampanii afrykańskiej oraz podkomendnych gen. W. Andersa, którzy wyszli ze ZSRS.
- 27 V 1942 w ataku Luftwaffe na konwój aliancki eskortujący go niszczyciel ORP „Garland” zostaje poważnie uszkodzony.
- 8 VII 1942 rząd sowiecki wyraża zgodę na ewakuację z ZSRS pozostałych jednostek armii gen. W. Andersa.
- 10 VIII 1942 rozpoczyna się druga faza ewakuacji, ZSRS opuszcza 44 tys. żołnierzy i 26 tys. cywilów.
- 19 VIII 1942 polska marynarka i lotnictwo współdziałają w osłonie nieudanego desantu alianckiego w Dieppe (Górna Normandia).
- I IX 1942 przybycie drogą lądową z Aszchabadu do Meszhedu ponad 1,6 tys. żołnierzy i cywilów kończy ewakuację z ZSRS.
- 12 IX 1942 rozkazem NW gen. W. Sikorskiego z połączenia PSZ w ZSRS i WP na Środkowym Wschodzie powstaje Armia Polska na Wschodzie pod dowództwem gen. W. Andersa.
- 7/8 X 1942 akcja „Wieniec”. Żołnierze warszawskiej AK przeprowadzają olbrzymią operację dywersyjną, polegającą na zniszczeniu torów kolejowych biegnących w kierunku miasta.



Brytyjski czołg Cromwell VIII, w który był na wyposażeniu 10. Pułku Strzelców Konnych w ramach 1. DPanc. gen. S. Maczka. (IPN)

KALENDARIUM

- październik–
listopad 1942 udział niszczyciela ORP „Błyskawica” w lądowaniu aliantów w Afryce Północnej (operacja „Torch”).
- 22 I 1943 z połączenie struktur Związku Odwetu i „Wachlarza” powstaje Kedyw (Kierownictwa Dywersji AK).
- luty 1943 rozmowy Józefa Stalina z płk. Zygmuntem Berlingiem w sprawie utworzenia polskiej jednostki wojskowej na terytorium ZSRS.
- marzec 1943 do działającego na Morzu Śródziemnym ORP „Sokół” dotacza nowy okręt podwodny ORP „Dzik” pod dowództwem kpt. B. Romanowskiego. Służy na nim ocalała załoga z ORP „Jastrząb”. Jednostka do końca wojny zatopiła lub uszkodziła osiemnaście wrogich okrętów.
- 26 III 1943 akcja pod Arsenalem. Oddział szturmowy Szarych Szeregów odbija z niemieckiego transportu 25 więźniów w tym harcmistrza Jana Bytnara „Rudego”.
- 13 IV 1943 niemiecka rozgłośnia radiowa nadaje komunikat o odkryciu w Katyniu masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez NKWD.
- 23 IV 1943 ZSRS zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem RP.
- I V 1943 artykuł płk. Z. Berlinga na łamach „Wolnej Polski” oskarżający armię gen. W. Andersa o uchylanie się od wspólnej walki z ZSRS przeciwko III Rzeszy. Artykuł był chwytem propagandy sowieckiej usprawiedliwiającym powołanie I. Polskiej Dywizji Piechoty (I PDP) im. Tadeusza Kościuszki pod auspicjami Moskwy.
- 13 V 1943 rozpoczęcie organizacji I. PDP pod dowództwem płk. Z. Berlinga na terenie obozu ćwiczebnego w Sielcach nad Oką.
- maj 1943 Armia Polska na Środkowym Wschodzie zostaje przekształcona w 2. Korpus Polski (2 KP), pod dowództwem gen. W. Andersa, a jednostki tyłowe przekształca się w 3. Korpus Polski (3 KP).
- 3 VI 1943 w Sielcach nad Oką powstaje I. Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater.
- 30 VI 1943 Niemcy aresztują KG AK — gen. S. Roweckiego „Grota”. Jego następcą zostaje gen. Tadeusz Komorowski „Bór”.
- 4 VII 1943 w katastrofie samolotu w Gibraltarze ginie NW gen. W. Sikorski.
- 10 VII 1943 początek lądowania aliantów na Sycylii (operacja „Husky”).
- 20 VII 1943 pierwsze wyroki śmierci na żołnierzach I. PDP im. T. Kościuszki wykonane w obozie w Sielcach nad Oką. Wiele aktów oskarżenia miało charakter polityczny.
- 10 VIII 1943 decyzja Państwowego Komitetu Obrony ZSRS o utworzeniu I. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Jego dowódcą zostaje gen. Z. Berling.
- 3 IX 1943 początek inwazji sprzymierzonych na Półwysep Apeniński (operacja „Avalanche”).
- 8 IX 1943 rząd włoski ogłasza kapitulację, wkrótce Niemcy zajmują północne i środkowe Włochy.
- 12–13 X 1943 r. w bitwie pod Lenino walczy I. PDP im. T. Kościuszki.
- październik 1943 rząd RP na uchodźstwie przygotowuje plan powojennej repatriacji wojska i ludności cywilnej. Przewiduje powrót do kraju w ciągu stu dni; okręty podwodne ORP „Sokół” i ORP „Dzik” przechodzą do Bejrutu i prowadzą działania przeciwko flocie niemieckiej na Morzu Egejskim.
- 4 I 1944 Armia czerwona (ACz) przekracza granicę II RP na Wołyniu w okolicach Rokitna koło Saren.
- 12 I 1944 początek alianckiego natarcia na Linie Gustawa (pierwsza bitwa o Monte Cassino), amerykańskie dywizje piechoty (34. i 36.) zostają zdziesiątkowane podczas forsowania rzeki Rapido.

KALENDARIUM

- 19 I–21 V 1944 powstała z partyzanckich formacji broniących ludności polskiej przed ukraińskimi nacjonalistami 27. Wołyńska Dywizja Piechoty (DP) AK realizuje wytyczne akcji „Burza” i przez kilka miesięcy współdziała z ACz. Akowcy walczą z Niemcami m.in. o Włodzimierz Wołyński i Kowel.
- 22 I 1944 alianci zdobywają przyczółek pod Anzio w celu oskrzydlenia Linii Gustawa i zajęcia Rzymu (operacja „Shingle”).
- I II 1944 zamach żołnierzy AK z oddziału „Agat” na dowódcę SS i Policji w dystrykcie warszawskim gen. Franza Kutscherę.
- 15–18 II 1944 druga bitwa o Monte Cassino, alianckie bombowce niszczą klasztor benedyktyński.
- 15–26 III 1944 trzecia bitwa o Monte Cassino, duże straty ponoszą: nowozelandzka 2. DP, 4. Dywizja Indyjska i brytyjska 78. DP, alianci zajmują Cassino, obrócone w ruinę przez bombowce 15 marca.
- kwiecień 1944 jednostki 2. KP pod dowództwem gen. W. Andersa działające w ramach 8. Armii brytyjskiej we Włoszech zostają skierowane na front.
- maj 1944 przerzucenie polskich oddziałów do południowej Anglii jako drugiego rzutu alianckich sił inwazyjnych w Normandii.
- 12–18 V 1944 czwarta bitwa o Monte Cassino (operacja „Diadem”).
- 12 V 1944 pierwsze, nieudane polskie natarcie na wzgórze Widmo i Massa Albaneta.
- 13 V 1944 Francuski Korpus Ekspedycyjny przełamuje Linie Gustawa, obchodząc niemieckie pozycje obronne w rejonie Monte Cassino.
- 16–17 V 1944 drugie polskie natarcie, zajęcie wzgórz 593 i Massa Albaneta.
- 17 V 1944 niemieckie dowództwo wydaje rozkaz wycofania z Monte Cassino.
- 18 V 1944 patrol z 12. Pułku Ułanów Podolskich pod dowództwem ppor. Kazimierza Gurbiela zatyka na ruinach klasztoru Monte Cassino porządek pułkowy.
- 25 V 1944 żołnierze 2. KP zdobywają miasteczko Piedimonte i Monte Cairo.
- maj–czerwiec 1944 u podnóża Monte Cassino powstaje cmentarz polowy, gdzie do września 1945 r. spocznie 1054 polskich żołnierzy.
- 6 VI 1944 otwarcie drugiego frontu, alianckie oddziały lądują na pięciu plażach w Normandii; krążownik ORP „Dragon” i niszczyciele: ORP „Błyskawica”, ORP „Piorun”, ORP „Ślązak” i ORP „Krakowiak” osłaniają aliancką flotę inwazyjną w Normandii. W operacji zostaje zatopiony ORP „Dragon”. W walce uczestniczą również polskie dywizyjony myśliwskie.
- 9/10 VI 1944 oddziały 27. Wołyńskiej DP AK przekraczają Bug i grupują się na Lubelszczyźnie.
- 1–7 VII 1944 2 KP bierze udział w bitwie pod Loreto we Włoszech.
- 7–13 VII 1944 w ramach akcji „Burza” oddziały Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgu AK przeprowadzają operację „Ostra Brama” w Wilnie.
- 8 VII 1944 podczas ćwiczeń I. SBS w powietrzu zderza się samolot amerykański i polski, ginie 26 Polaków i 8 Amerykanów.
- 15–18 VII 1944 lądowanie I. DPanc. gen. S. Maczka w Bayeux w Normandii wraz z 51. Szkołą DP, z którą Polacy ćwiczyli przez niemal cztery lata.
- 16 VII 1944 po walkach o Wilno oddziały AK zostają rozbrojone przez Sowieców i zatrzymane. Partyzanci, którzy próbują się przebić z Puszczy Rudnickiej, są atakowani przez sowieckie formacje. Aresztowani szeregowcy i podoficerowie trafiają do obozu w Miednikach, a oficerowie do obozu w Riazaniu. Wielu z nich staje przed alternatywą wstąpienia do I. Armii WP lub wcielenia do ACz.

KALENDARIUM

- 18 VII 1944 podkomendni gen. W. Andersa zdobywają Ankone, jest to samodzielna operacja 2. KP we Włoszech. Zajęcie portu umożliwia aliantom skrócenie drogi zaopatrzeniowej.
- 20–29 VII 1944 akcja „Burza” na Lubelszczyźnie. Oddziały AK wyzwoliły m.in. Bełżec, Tomaszów Lubelski i Zamość.
- 21 VII 1944 w Moskwie na polecenie J. Stalina powstaje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN).
- 22 VII 1944 jednostki 27. Wołyńskiej DP AK wypierają siły niemieckie z Kocka.
- 22–25 VII 1944 oddziały AK uderzają na niemiecki garnizon w Lublinie i współdziałając z ACz walczą o miasto.
- 25–26 VII 1944 rozbrojenie żołnierzy 27. Wołyńskiej DP AK przez Sowietów i osadzenie ich w obozie w Skrobowie.
- 26 VII 1944 Sowieci rozbijają żołnierzy Okręgu Lubelskiego AK, większość z nich osadzą w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku oraz na Zamku Lubelskim.
- 29–30 VII 1944 Radio Moskwa i radiostacja im. T. Kościuszki nadająca ze stolicy ZSRS, apeluje do mieszkańców Warszawy by chwycili za broń i wsparli nacierającą ACz.
- 31 VII 1944 2 KP walczy pod Pesaro. Od jesieni 1944 r. walki na froncie włoskim ponownie przyjmują formę działań pozycyjnych.
- 1 VIII 1944 godz. 17:00 wybuch Powstania Warszawskiego. Do powstańców spontanicznie przyłącza się ludność cywilna.
- 2 VIII 1944 KG AK gen. T. Komorowski „Bór” depeszuje o pomoc do polskiej bazy lotniczej w Brindisi.
- sierpień 1944 przed sądem 2. Armii polskiej w Kąkolewnicy toczą się sprawy żołnierzy oskarżonych o dezercję i opór przeciwko „władzy ludowej”. Wśród rozstrzelanych jest kilkudziesięciu żołnierzy AK, wcielonych do armii dowodzonej przez sowieckiego dowódcę gen. Karola Świerczewskiego. To tylko część żołnierzy straconych z przyczyn politycznych.
- 5 VIII 1944 1. SBS zostaje włączona w skład brytyjskiej 1. Dywizji Powietrznodesantowej; oddziały niemieckie, wsparte m.in. rosyjskimi kolaborantami z Brygady Szturmowej RONA wypierają powstańców z Woli i Ochoty. W obydwóch dzielnicach do 11 spienia wymordowanych zostaje ok. 38 tys. mieszkańców Warszawy.
- 7 VIII 1944 polska 1. DPanc. gen. S. Maczka, podporządkowana 2. Korpusowi Kanadyjskiemu, rusza ku Falaise.
- 9 VIII 1944 obecny w Neapolu brytyjski premier W. Churchill kieruje nad Warszawę angielski oraz południowoafrykański dywizjon bombowy. Nalega również na J. Stalina, aby wsparł powstańców bronią i amunicją.
- 13 VIII 1944 Sowieci blokują intensyfikację alianckiej pomocy dla Powstania Warszawskiego.
- 15 VIII 1944 1. DPanc. gen. S. Maczka opanowuje przeprawy na rzece Dives i spowalnia odwrót sił niemieckich.
- 18 VIII 1944 podkomendni gen. S. Maczka docierają do Chambois i nawiązują kontakt z dwoma amerykańskimi batalionami z 90. DP, które wdarty się już do miasta.
- 19 VIII 1944 pododdziały z 1. DPanc. opanowują wzgórze „Maczuga” i niszczą niemieckie kolumny zmechanizowane pod Falaise, które próbują wydostać się z alianckiego kotła.
- 20 VIII 1944 otoczeni Niemcy ponawiają ataki na wzgórze „Maczuga” i nadal bronią się w Chambois, skąd próbują ich wyprzeć Amerykanie wraz z Polakami.

KALENDARIMUM

- 20/21 i 21/22 VIII 1944 dwa nieudane natarcia powstańców warszawskich na Dworzec Gdański.
- 21 VIII 1944 po bitwie pod Falaise ok. 450 żołnierzy z polskiej jednostki pochowano na cmentarzu w Longuennerie.
- 27 VIII 1944 Prezydent USA Franklin D. Roosevelt swą pomoc dla Warszawy uzależnia od zgody ZSRS.
- 30 VIII 1944 rządy W. Brytanii i USA nadają żołnierzom AK prawa kombatanckie. Wielu z nich uchroniło to przed zbrodniami niemieckimi. Tej decyzji nie honorowali jednak Sowieci.
- 2 IX 1944 upadek Starego Miasta, zdziśiatkowane siły powstańców warszawskich kanałami przedostają się do Śródmieścia i na Żoliborz.
- 4 IX 1944 Brytyjczycy żądają od J. Stalina wydatnej pomocy dla walczących w Warszawie Polaków i po raz kolejny bezskutecznie zabiegają o prawo lądowania samolotów alianckich na lotniskach znajdujących się w sowieckiej strefie działań wojennych.
- 13 IX 1944 zrzuty dla Warszawy rozpoczyna sowiecki Dywizjon Nocnych Bombowców i współdziałający z nim polski 2. Pułk Nocnych Bombowców „Kraków”. Samoloty nie zrzucają zasobników, lecz jedynie worki bez spadochronów.
- 14 IX 1944 I. Armia polska dowodzona przez gen. Z. Berlinga i wsparta przez 47. Armię sowiecką opanowuje warszawską Pragę.
- 16–23 IX 1944 na przyczółku na Czerniakowie i Żoliborzu walczą jednostki z I. Armii polskiej, które wspomagają powstańców. Nieudany desant kosztuje życie i zdrowie ok. 2,3 tys. podkomendnych Z. Berlinga.
- 17 IX 1944 Brytyjczycy lądują w Renkum i Arnhem, Amerykanie w Eindhoven oraz Nijmegen (operacja „Market-Garden”). Do Eindhoven przebijają się brytyjski 30. Korpus Pancerny.
- 18 IX 1944 ląduje drugi zrzut brytyjski pod Arnhem. Amerykanie wciąż bronią się w Nijmegen; nad Warszawę przylatuje 107 bombowców Boeing B-17 w osłonie 154 myśliwców. Amerykanie mając zgodę sowiecką — po wyrzuceniu ok. 1,3 tys. zasobników — lądują w Poławie na Ukrainie.
- 19 IX 1944 zła pogoda uniemożliwia desantowanie I. SBS gen. S. Sosabowskiego pod Arnhem. Do Nijmegen docierają alianckie jednostki lądowe.
- 20 IX 1944 część brytyjskich spadochroniarzy wycofuje się z Arnhem do Oosterbeek. Alianci forsują rzekę Waal pod Nijmegen, lecz ich czołgi są dziesiątkowane przez niemiecką artylerię na groblach wśród zalanych holenderskich polderów.
- 21 IX 1944 desant w Driel na zachodnim brzegu Renu. Z powodu złych warunków atmosferycznych zrzuconych zostaje jedynie ok. 900 Polaków z I. SBS, wśród nich jest gen. S. Sosabowski. Niemcy łamią opór otoczonego brytyjskiego batalionu w Arnhem.
- 22–25 IX 1944 nie mając środków przeprawowych Polacy pokonują Ren i przerzucają na jego wschodni brzeg ok. 300 ludzi, aby wesprzeć brytyjską obronę w Oosterbeek.
- 25/26 IX 1944 Brytyjczycy zawieszają operację „Market-Garden” i nakazują odwrót na zachodni brzeg Renu. Wielu alianckich żołnierzy trafia do niewoli, a liczbę zabitych amerykańskich i brytyjskich spadochroniarzy szacuje się na ok. 2,5 tys. Polacy tracą ok. 350 ludzi, z których 25 proc. poległo.
- 27 IX 1944 pada Mokotów, a trzy dni później broń składają powstańcy warszawscy na Żoliborzu.
- 29 IX 1944 Niemcy rozbijają w bitwie pod Jaktorowem ok. 900-osobową Grupę AK „Kampinos” (wywodzącą się ze Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK przybyłego z Nowogródziny), która wspierała powstańców warszawskich w walkach o Dworzec Gdański oraz broniąc Żoliborza.
- 2 X 1944 po 63 dniach zostaje podpisany akt kapitulacji Powstania Warszawskiego.

KALENDARIMUM

- 12 X 1944 I SBS zostaje wycofana z frontu nad Mozą do W. Brytanii i ześrodkowana w rejonie Edynburga.
- 30 X 1944 I. DPanc. gen. S. Maczka wyzwala Bredę. Zdobycie miasta przez Polaków pozwoliło aliantom wyjść w kierunku Mozy i uchwycić przyczółek w Moerdijk.
- 27 XII 1944 pod naciskiem Brytyjczyków, władze polskie odsuwają od dowodzenia I. SBS gen. S. Sosabowskiego i wyznaczają na jego następcę ppłk. Stanisława Jachnika. Polskiego generała niesłusznie obarczono winą za fiasko operacji „Market-Garden”, choć od początku sprzeciwiał się akcji i wytykał stronie brytyjskiej jej niedociągnięcia.
- styczeń 1945 w memorandum do przywódców W. Brytanii i USA rząd RP uznał za niezbędne powrót do Polski naczelnych władz państwowych, jak również „jej obywateli, przebywających z powodu wydarzeń wojennych poza granicami Państwa”. Sojusznicy podczas konferencji w Jałcie całkowicie zignorowali stanowisko rządu RP na uchodźstwie.
- 17 I 1945 jednostki I. Armii polskiej wyzwalają Warszawę.
- 19 I 1945 rozkaz KG AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu AK.
- 29 I 1945 oddziały I. Armii polskiej przekraczają przedwrześniową granicę polsko-niemiecką.
- 3 II 1945 I PDP im. T. Kościuszki zdobywa Podgaje. Polacy odkrywają w spalonej stodole szczątki 32 polskich jeńców, którzy dostali się do niewoli cztery dni wcześniej.
- 4 II 1945 I. Armia polska rozpoczyna atak na umocnienia Wału Pomorskiego.
- 4–11 II 1945 na konferencji w Jałcie Wielka Trójka zawiera porozumienie w sprawie powojennej repatriacji. Ustala, że w pierwszej kolejności wrócą obywatele wielkich mocarstw. Sojusznicy całkowicie zignorują stanowisko rządu RP na uchodźstwie, który opracował już plan powrotu.
- 12 II 1945 wyparcie wojsk niemieckich z Wałcza i przełamanie Wału Pomorskiego.
- 26 II 1945 Prezydent RP W. Raczkiewicz mianował gen. W. Andersa pełniącym obowiązki NW PSZ na Zachodzie.
- 5 III 1945 poakowskie oddziały rozbijają Obóz Pracy w Krzesinie.
- 8 III 1945 oddziały z I. Armii polskiej okrążają Kołobrzeg. Rozpoczyna się atak na miasto; oddział harcerzy z rejonu „Łoza” opanowuje więzienie w Łowiczu i uwalnia 84 aresztantów.
- 9 III 1945 poakowskie oddziały uwalniają z więzienia w Białej Podlaskiej ok. 100 osadzonych.
- 10 III 1945 poakowskie oddziały uwalniają z sandomierskiego więzienia ok. 170 aresztantów, w tym 30 kobiet.
- 14 III 1945 dowódca I. Armii polskiej sowiecki gen. Stanisław Popławski wysyła ultimatum do płk. Fritza Fullriede, komendanta obrony Kołobrzegu. Ten odmawia poddania się.
- 18 III 1945 kapitulacja Kołobrzegu. W walkach zginęło ok. 1 tys. polskich żołnierzy, a ok. 2,5 tys. odniosło trwałe rany.
- 16–20 III 1945 pododdziały I. Armii polskiej forsują Odrę.
- 22 III 1945 poakowski oddział rozbija obóz w Błudku dla byłych żołnierzy AK, nadzorowany przez WP, i uwolnia ok. 200 osób.
- 26 III 1945 przyszłość PSZ jest przedmiotem obrad brytyjskiego gabinetu wojennego. Premier W. Churchill, przewidując, że wielu żołnierzy PSZ odmówi powrotu do kraju rządzonego przez komunistów, opowiada się za nadaniem Polakom, którzy wybiorą emigrację, prawa osiedlenia na terenie Imperium Brytyjskiego. Mówi o brytyjskim długu wdzięczności wobec polskich żołnierzy.

KALENDARium

- 27 III 1945 ostatnia walka PMW. ORP „Krakowiak” walczy z niemieckimi ścigaczami u brzegów Holandii; z obozu specjalnego NKWD w Skrobowie ucieka ok. 40 żołnierzy z 27. Wołyńskiej DP AK.
- 27/28 III 1945 Sowieci podstępnie aresztują w Pruszkowie szesnastu przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego, wśród nich m.in.: ostatniego KG AK, gen. L. Okulickiego oraz Delegata Rządu na Kraj, Jana Stanisława Jankowskiego. Aresztanci zostają samolotem przewiezieni do Moskwy, gdzie są przesłuchiвани. W czerwcu 1945 r. rozpoczyna się ich proces sądowy.
- kwiecień 1945 przebrojenie 303. dywizjonu myśliwskiego w samoloty P-51 Mustang.
- 12 IV 1945 jeden z pododdziałów I. DPanc. gen. S. Maczka wyzwala obóz jeniecki Oberlangen, wśród uwolnionych jest ok. 1,7 tys. kobiet powstańców warszawskich.
- 16 IV 1945 rozpoczyna się bitwa o Berlin, oprócz ACz w operacji uczestniczą siły polskie.
- 16–19 IV 1945 2. Armia polska forsuje Nysę Łużycką.
- 21 IV 1945 2 KP wyzwala Bolonię, jest to ostatnia wielka bitwa polskiej jednostki na froncie włoskim.
- 21–28 IV 1945 2. Armia polska pod dowództwem gen. K. Świerczewskiego walczy pod Budziszynem z niemieckimi wojskami Grupy Armii „Środek” i ponosi wysokie straty.
- 24 IV–2 V 1945 wydzielone jednostki I. Armii polskiej, w tym I. PDP im. T. Kościuszki, biorą udział w walkach o Berlin.
- 25 IV 1945 303. dywizjon myśliwski osłania nalot alianckich bombowców na kwatery Adolfa Hitlera w Berchtesgaden.
- 28 IV 1945 saperzy z I. Armii polskiej budują most na Sprewie w berlińskiej dzielnicy Moabit.
- 2 V 1945 po ciężkich walkach pododdziały z I. Armii polskiej zdobywają dworzec Tiergarten i na Kolumnie Zwycięstwa w pobliskim parku zatykają biało-czerwone sztandary. Następnie Polacy ruszają w kierunku Bramy Brandenburskiej, by wesprzeć walczącą sowiecką piechotę; kapitulacja obrońców Berlina.
- 3 V 1945 jednostki I. Armii polskiej docierają do Łaby i nawiązują kontakt z oddziałami amerykańskimi.
- 5 V 1945 przed I. DPanc. gen. S. Maczka kapitułuje garnizon Wilhelmshaven.
- 8 V 1945 kapitulacja III Rzeszy, zakończenie wojny w Europie.
- maj 1945 I SBS wchodzi w skład brytyjskich sił okupacyjnych na terenie Niemiec i łączy się z pododdziałami I. DPanc. gen. S. Maczka.
- 28 V 1945 gen. T. Komorowski „Bór” objął obowiązki NW PSZ na Zachodzie.
- 21 VI 1945 przedstawiciele wielkich mocarstw deklarują na konferencji w Moskwie, że dopomogą przyszłemu Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej (TRJN) w przeprowadzeniu repatriacji Polaków z zagranicy, „którzy będą chcieli wrócić, włączając członków PSZ”.
- 28 VI 1945 powołanie zdominowanego przez komunistów TRJN.
- 5 VII 1945 rządy W. Brytanii i USA wycofują uznanie dla rządu RP na uchodźstwie i uznają TRJN.
- 2 IX 1945 kapitulacja Japonii, zakończenie drugiej wojny światowej.

KALENDARIMUM

- 8 IX 1945 TRJN informuje W. Brytanię o zamiarze wystania do Londynu misji wojskowej celem przejęcia dowództwa nad PSZ.
- 21 IX 1945 władze brytyjskie kierują do żołnierzy PSZ ankietę z pytaniem, czy chcą wracać do kraju. Tylko 17 proc. deklaruje chęć natychmiastowego wyjazdu do Polski.
- grudzień 1945 do Polski wraca z Włoch 10 661 szeregowców, 1612 podoficerów i 32 oficerów 2. KP. Większość żołnierzy Korpusu odmawia wyjazdu do komunistycznej Polski.
- 5 I 1946 odpływa do Polski pierwszy transport morski z żołnierzami stacjonującymi na Wyspach Brytyjskich. Do połowy kwietnia w 17 transportach wraca ponad 24 tys. wojskowych. W Brytanii wciąż przebywa ok. 100 tys. polskich żołnierzy, którzy odmawiają powrotu.
- 2 III 1946 Brytyjczycy wysyłają do Warszawy zaproszenie do udziału delegacji „ludowego” WP w londyńskiej Paradzie Zwycięstwa. Władze polskie pozytywnie odpowiadają na propozycję.
- 15 III 1946 premier W. Brytanii Clement Attlee i minister spraw zagranicznych Ernest Bevin podejmują decyzję o rozwiązaniu PSZ na Zachodzie.
- 5 VI 1946 na łamach „Daily Telegraph” ukazuje się list grupy brytyjskich polityków krytykujący zaproszenie delegacji „ludowego” WP z kraju. Ich zdaniem stanowi to obrazę w stosunku do Polaków w Brytanii.
- 7 VI 1946 komunistyczne Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod wpływem dyrektyw Kremla oznajmia ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie, że delegacja „ludowego” WP nie weźmie udziału w defiladzie.
- 8 VI 1946 ulicami Londynu maszeruje Parada Zwycięstwa, bez udziału Polaków. Nasi lotnicy zaproszeni do udziału w paradzie razem z kolegami z RAF odmawiają w proteście przeciwko pominięciu innych oddziałów PSZ na Zachodzie.
- 26 IX 1946 władze komunistyczne ogłaszają, że pozbawiły dowódców PSZ (w tym generałów W. Andersa i S. Maczka) polskiego obywatelstwa. Tego rodzaju decyzje władz komunistycznych były bezprawne. Po odzyskaniu niepodległości w latach 90. XX w. Rzeczypospolita Polska honorowała przedwojenne paszporty obywateli II RP.